

► MISS WIELKOPOLSKI

► ROLNICTWO

► SPORT

► ZDROWIE



**CZTERY NASZE
DZIEWCZYNY
W PÓŁFINALE**

► s. 5m

◀ Angelika Mikołajczak
ze Sławoszewa

**Spadają
ceny świń**



**JAROTA MA
NOWY ZARZĄD**

O wyborach władz ► s. 24

Rozmowa z nowym
prezesem ► s. 23

◀ Marek Filipiak
prezes zarządu

**Bezpłatny
informator
medyczny**

► za tydzień z „Gazetą”



GAZETA Jarocińska

Nr 8 (1219) 21 lutego 2014

ISSN 1230-851X

Nr indeksu 34382X

Cena 3,10 zł (w tym 5% VAT)

**eurobank
w nowej
odstonie**

szczegóły na s.7

► Z SĄDU | PIJANY WIÓŻŁ KOLEGĘ ZE SZKOŁY. TERAZ PÓJDZIE DO WIĘZIENIA

Do więzienia za śmiertelny wypadek

► Na 3 lata i 4 miesiące więzienia został skazany Karol R. z gm. Nowe Miasto. 20-latek był oskarżony o spowodowanie śmiertelnego wypadku pod wpływem alkoholu.

► s. 5



► JAROCIN

SAMOCHODY NA UMIERAJĄCY RYNEK

► Wbrew opracowywanej koncepcji rewitalizacji Jarocina, za to zgodnie z oczekiwaniami przedsiębiorców z centrum miasta, władze wprowadzają częściowy ruch na rynek. - *Nie boję się podjąć tej decyzji* - powiedział w trakcie ubiegłotygodniowych konsultacji burmistrz Stanisław Martuzalski.



Burmistrz Martuzalski (z lewej) przeprowadza głosowanie, czy wprowadzić na rynek ruch samochodowy. Większość na sali była za

RELACJA ZE SPOTKANIA. KOMENTARZ „RYNEK DLA LUDZI, NIE DLA SAMOCHODÓW” ► s. 6

► ŻERKÓW

Chcą zabrać pieniądze Ekertowi

► s. 9

► KOTLIN

200 TYS. NA PLACE ZABAW, ŚWIETLICE I DOŻYNKI

► s. 8

► KOMUNIKACJA

Płatny parking pod Kauflandem

► s. 3

► NOWE MIASTO

MAJĄ KASĘ NA TALERZE, ŁAWKI I NAMIOT

► s. 11

► JARACZEWO

Bez dodatkowych zajęć w szkołach

► s. 5

OGŁOSZENIE

W związku z przypadającym w dniach od 24 lutego do 1 marca 2014 r. „Tygodniem Pomocy Osobom Pokrzywdzonym Prześstępstwem” w dniach od 24 lutego do 28 lutego 2014 r. w godzinach od 13.00 do 15.00 w Sądzie Rejonowym w Jarocinie zostanie uruchomiony punkt konsultacyjny dla osób pokrzywdzonych przestępstwem, przy Al. Niepodległości 15 według następującego grafiku:

Al. Niepodległości 15, pok. nr 5-6, parter

- 24 lutego 2014 r. - kurator zawodowy Gabriela Tyl
- 25 lutego 2014 r. - kurator zawodowy Alicja Krzyśko
- 26 lutego 2014 r. - kurator zawodowy Maria Raźniak
- 27 lutego 2014 r. - kurator zawodowy Arleta Durczak
- 28 lutego 2014 r. - kurator zawodowy Joanna Wasielewska

Al. Niepodległości 15, pok. nr 21, I pietro

- 24 - 28 lutego 2014 r. - asystent sędziego Jakub Łuczak

NASZE SONDY

Czy obchodzisz walentynki?

„Ci, co się kochają naprawdę, nie potrzebują takiego dnia, żeby móc sobie wyznać miłość” - pisze internauta pod naszą walentynkową sondą. Podobnego zdania jest chyba większość głosujących osób, bo deklaruje, że świąt tych nie obchodzi.

Oddano 469 głosy

INTERNAUCI KOMENTUJĄ

Markowy zarząd Jaroty

Po ponad półrocznym okresie bezkrólewia w Jarocie udało się wybrać nowego prezesa i zarząd. We władzach klubu zasiadło czterech Marków...
(czytaj na str. 24)

Yaro: jest zarząd to teraz niech będzie kasa bo jak tak dalej pójdzie to skończymy w B-klasie

Lolo: piłkarzom powinni płacić za wygrany mecz to by się starali trochę a tak to poco latać jak kasa wleci!!!!!!!

B KLASA!: Jarocina nie stać na sport seniorski! Jarota za rządów Martuzalskiego idzie na dno! Zamiast wyrzucać kasę na Jarotę i płacić krocie tym piłkarzom to lepiej dofinansować różne kluby gdzie trenują dzieci - tam

powinno się pompować kasę!

sportowiec: Do informacji wszystkich, którzy nie wiedzą albo nie pamiętają, to Jarota ma 5 drużyn dziecięcych młodzieżowych a najmłodszą trenują zawodnicy pierwszego zespołu, policzcie sobie ile dzieci tam gra średnia na drużynę to 20 dzieciaków

J.W.: Należę do pokolenia, które pamięta p. Marka Filipiaka z boiska. Jeżeli będzie takim prezesem jak kiedyś piłkarzem, to przed Jarotą widzę pozytywną przyszłość!

endi: Takie „miasto” jak Jarocin niech zajmie się bezrobociem i pracą a nie rozrywką typu piłka nożna. Chleba i Igrzysk wołano kiedyś. A więc najpierw chleb a potem rozrywka kochani włodarze. Pewnie na historii byliście

na wagarach

luczek: Kompletnie mnie nie interesuje piłka nożna. Dlaczego gmina z, m.in. moich pieniędzy, finansuje klub piłkarski?????

oko: (...)Bufonada wielu decydentów każdej maści sprawia że Jarocin staje się synonimem zacołowania. Miasto dzisiaj nie jest w stanie zaoferować „świata” nic godnego naśladownictwa, w żadnej współczesnej dziedzinie. Czy nasze miasto ma jeszcze tyle sił żeby się obudzić i zaimponować innym???? Zycząc prezesowi Markowi naprawdę samych sukcesów, ale musi pamiętać że obraca się wśród wilków, tak politycznych jak tych udających biznesmenów, i tych w oczej skórze

Zachowano oryginalną pisownię

LIST

Czuję się oszukany...

Powodowany lekturą artykułu zamieszczonego w „Gazecie Jarocińskiej” podejmującego temat kaplicy szpitalnej, jako kapelan i proboszcz parafii, na terenie której położony jest szpital, pragnę zdementować zawarte w artykule sugestie, a nawet półprawdy.

Wynika bowiem z niego, jakoby z naszej strony był czyniony nacisk na budowę nowej kaplicy „z witrażami” tak wielkimi środkami finansowymi podanymi w artykule. Pragnę zaznaczyć, że z inicjatywy dyrekcji szpitala zwróciłem się do księdza biskupa, dnia 7 listopada 2002 roku, z prośbą o wyrażenie zgody na włączenie dotychczasowego pomieszczenia kaplicy w rozbudowywany oddział wewnętrzny. Otrzymałem wtedy od dyrekcji szpitala obietnicę przekazania w najbliższym czasie innego pomieszczenia, które miało być udostępnione po rozbudowie szpitala. Potwierdzają to dokumenty sporządzone po spotkaniu ks. bp. Teofila Wilskiego z dyrektorem szpitala.

Na tak zwaną „chwilę” otrzymaliśmy pomieszczenie w części piwnicznej, które w żaden sposób swoją lokalizacją i wyglądem nie licuje z godnością miejsca kultu (wokół znajdują się pomieszczenia techniczne oraz szatnie, winda towarowa, a w dzień wywozu - odpady sanitarne ze wszystkich oddziałów). Przykro nam, że owa „chwila” z prowizoryczną kaplicą trwa już 12 lat. Moje prośby kwitowane są „obietnicą kolejnej rozbudowy szpitala”.

Jestem w posiadaniu dostarczanych mi planów kolejnych modernizacji szpitala z przewidywaną nową kaplicą. Po skończonych inwestycjach dowadywałem się, że były „ważniejsze potrzeby” i sprawę kaplicy odkładano na późniejszy czas. O obecnej propozycji „zabudowania holu” i umieszczenia tam kaplicy zostałem poinformowany przed rokiem przez Pana Prezesa szpitala.

Proszę więc po raz kolejny o dotrzymanie porozumień zawartych przed kilkunastu laty przekazania dogodnego dla chorych lokalizację pomieszczenia, rozumiejąc, że istnieje zasadniczy związek między zdrowiem duchowym, psychicznym i cielesnym (por. prof. A. Kempański). Moc duchowa ludzi wierzących wpływa z przeżywania wiary i celebrowania liturgii w jednym miejscu w szpitalu, jakim jest kaplica. Dla innych może być ona miejscem medytacji i wyciszenia. W wielu szpitalach, w których posługiwałem, zajmowała ona naczelną rolę, nawet w szpitalach budowanych w czasach PRL-u (np. kaliski „okrągłak”).

Mam nadzieję, że moje słowo przyczyni się do podjęcia kroków jak najszybszego załatwienia tej sprawy dla pożytku chorych, ale też i zewnętrznego wizerunku naszego szpitala.

Ks. kan. Andrzej Sośniak
- proboszcz parafii Chrystusa Króla w Jarocinie
wraz z posługującymi kapłanami i członkami duszpasterstwa
służby zdrowia

Z PRZYMRUŻENIEM OKA...**Wójt o demografii jak prezydent**

Składając życzenia jubilatowi obchodzącym Złote Gody, wójt Nowego Miasta (na zdjęciu z lewej) wyraził swoje zmartwienie rodzeniem się zbyt małej ilości dzieci. - *My dzisiaj stoimy przed problemem demograficznym w Polsce. To jest kwestia być albo nie być narodu* - podkreślił Aleksander Podemski. - *Niedawno prezydent RP na spotkaniu z nowymi ministrami o tym problemie również mówił.*



Fot. Anna Kuczyńska

Wielkobranżowy „Kosz”

Te przetargi w gminie Jarocin to tak są organizowane, że wygrywać mogą tylko prawdziwe tuzy w danym przedmiocie zamówienia. Ot pierwszy z rzędu, na zamiatanie miejskich ulic.

Jak poinformowali urzędnicy, najtańszą ofertę przedstawiło Przedsiębiorstwo Wielkobranżowe „Kosz” z Milicza, choć firma w dokumentach nie deklaruje „wielkości”, ale „wielkość” branży.

Rewitalizacja wg wiceburmistrza: Piwo za pół ceny i hostessy

W trakcie lutowej Komisji Rozwoju Rady Miejskiej w Jarocinie rozmawiano na temat pomysłów na zaktywizowanie jarocińskiego śródmieścia. Obecny na obradach wiceburmistrz Mikołaj Kostka powiedział, że wielokrotnie razem z burmistrzem „spotykał się w tej sprawie z działającymi w centrum przedsiębiorcami”. Zdradził też, jakie zadawał im pytania: - *Dlaczego na przykład na*

dniah miasta, które w ostatnim czasie były organizowane i trwały już nie tylko w jeden dzień 2 godziny w ramach jednego koncertu, ale był to cykl kilku, kilkunastu imprez, trwających 3-4 dni, przedsiębiorcy nie wyszli i nie rozdawali na przykład oferty „przyjdź do nas, wypij jedno piwo, drugie masz za pół ceny, albo przyjdź na gorącą herbatę. Dlaczego nie było ho-

stess, które w tym terenie chodziły? - doprecyzował zastępca burmistrza. Świetny pomysł na rewitalizację. Już widać te tabuny parkujących w rynku kierowców, którzy chcą się napić piwa za pół ceny. Do tego wystarczy jeszcze jakiś śpiewający artysta opłacony z funduszu przeciwdziałania alkoholizmowi, najlepiej taki, co wie, ile kosztuje jazda po kilku piwach. Może być za pół ceny. I po herbachie.

Komfort radnego albo mamy z wózkami na rynku

Radny Marcin Półrolniczak, który lubi zaparkować swoją terenówkę na jarocińskim rynku, przyznał się publicznie: - *Mam taką przypadłość, że często, też z braku czasu, wpadam na rynek samochodem na chwilę, odebrać dokumenty. I widzę te mamy z wózkami, jak uciekają przed autami. I to nie jest sytuacja komfortowa. Pozostaje mieć nadzieję, że burmistrz w ramach „rewitalizacji” wyda zakaz poruszania się wózkami po rynku. W końcu komfort radnego jest najważniejszy.*



Fot. Jarosław Nowak

JAROCIN

W lipcu 2012 roku, tuż przed wprowadzeniem w mieście Płatnej Strefy Parkowania, zapytaliśmy użytkowników portalu jarocinska.pl, czy będą parkować i płacić. Blisko 70 procent głosujących deklarowało, że po wprowadzeniu opłat będzie zostawiało swoje samochody poza strefą.

Nie były to puste zapowiedzi. Już pierwszego dnia obowiązywania ograniczonego postoju najbardziej zatłoczone ulice w centrum - Śródmiejska, Wolności, Wrocławska i Szpitalna świeciły pustkami. Co się stało z samochodami? Niemożliwe, by wszyscy zostawili auta na parking buforowym u zbiegu ulic Śródmiejskiej i Wojska Polskiego. Pomijając jego wielkość, ten ostatni był zastawiany szczególnie jeszcze przed wprowadzeniem strefy. Łuźniej było na parking przy ul. Św. Ducha (gdzie przez moment Zakład Usług Komunalnych próbował kasować za wjazd). Dzisiaj i tam trudno wbić się w środku dnia. Tymczasem decyzją władz miasta i spółki ta bezpłatna przestrzeń została ograniczona myjnią samochodową. A jarociniacy płacić za parkowanie nie lubią (w połowie ubiegłego roku okazało się, że aż 1/4 wpływów w strefie pochodzi z... mandatów i upomnień). Wiedzą o tym z pewnością przedsiębiorcy działający w centrum, którzy walczą o możliwość wjazdu na rynek. - *O ilości klientów będzie decydował łatwy dostęp, a przede wszystkim łatwość parkowania - przekonywał na spotkaniu w tej sprawie Jarosław Dziurzyński ze stowarzyszenia Na rzecz rozwoju Jarocina. - W dzisiejszych czasach, kiedy każdy market ma swój parking, żaden klient*

Coraz mniej bezpłatnej przestrzeni dla samochodów

► Władze Jarocina blokują zmotoryzowanym darmowy dostęp do centrum. Ograniczanie miejsc na parking buforowym i wprowadzenie płatnej strefy spowodowało zatłoczenie pod marketami. Kaufland broni się przed parkującymi za darmo i wprowadza opłaty. Czy jego śladem pójdą inne sieci?



Kaufland jako pierwszy market w centrum miasta zdecydował się na wprowadzenie opłat za parkowanie. Od kwietnia darmowe będzie tylko pierwsze 90 minut

nie będzie szedł do sklepu 500 metrów, albo tutaj wjedzie, albo pojedzie do marketu. To ostatnie rozwiązanie nasi zmotoryzowani już wcielili w życie. Kiedy zabrakło miejsca pod szpitalem, Biedronką, a na okolicznych

osiedlach wprowadzono ograniczenia, kierowcy szukający darmowego parkingu najczęściej lądowali pod Kauflandem, który ma największy plac w centrum. Dla przykładu dzisiaj płatna strefa zapewnia miejsce na

ponad 280 samochodów. Pod marketem jest ich 211 (włączając sąsiednie Netto ponad - 260). Mimo tego bywały dni, kiedy i tam trudno było o wolne miejsce. Na reakcję nie trzeba było długo czekać. „Firma Kaufland

w odpowiedzi na prośby swoich klientów zdecydowała się na zamontowanie nowego systemu parkingowego przy sklepie w Jarocinie” - wyjaśnia centrala spółki. „Prowadzone prace mają na celu uporządkowanie i polepszenie korzystania z parkingu klientom.” Sieć da zmotoryzowanym darmowe 90 minut. Dla tych, którzy będą chcieli zostawić swoje auta np. na cały dzień, już od kwietnia czeka przykra niespodzianka. Każda godzina będzie kosztowała 4 zł (więcej niż w strefie). Czy miasto może w takim razie liczyć na większe zyski z parkometrów? - *Jak Kaufland zacznie kasować, przeniosę się na Netto. Taką mam pracę, że muszę do miasta przyjechać samochodem i nie zamierzam za to dodatkowo płacić - deklaruje pan Marek, który do tej pory zostawiał swoje auto pod marketem. Podobnego zdania jest obsługa jarocińskiej strefy. - Trudno dzisiaj powiedzieć, jak decyzja marketu wpłynie na nasze przychody - mówi Krzysztof Ratajczak. - Jeśli ktoś rzeczywiście przyjeżdża tutaj do pracy i ma to auto zostawić na 8-10 godzin, to pewnie będzie szukał darmowego parkowania. Czy w związku z tym władze miasta, zamiast fundować kolejne płatne miejsca postojowe, nie powinny zainwestować w porządną parking buforowy prawidłowo skomunikowany ze ścisłym centrum? Rosnąca wciąż liczba samochodów pokazuje, że ten problem trzeba będzie rozwiązać. Sądząc po deklaracjach obecnego burmistrza, na wspomnianym spotkaniu w sprawie rewitalizacji, raczej już nie w tej kadencji.*

BARTEK NAWROCKI

OGŁOSZENIE

Wielkopolski punkt widzenia



Zapraszam do zapoznania się z moją pracą w Parlamencie Europejskim na stronie internetowej



www.AndrzejGrzyb.eu



Grupa EPL
w Parlamencie Europejskim

WIEŚCI KRYMINALNE

Jechał po pijaku i złamał sądowy zakaz

2 promile miał w organizmie Andrzej K. z gm. Żerków. W takim stanie wsiadł za kierownicę BMW. Pijanego kierowcę zatrzymano 15 lutego o 17.30 na ul. Długiej w Chrzanie. Nie dość, że jechał po pijaku, to w czasie kontroli okazało się, że ma sądowy zakaz prowadzenia pojazdów mechanicznych.

Oplem bez prawa jazdy

Sądowy zakaz złamał również Maciej M. z gm. Krotoszyn. Kierowcę opła corys namierzono w niedzielę w samo południe na ul. Wrocławskiej w Jarocinie. Mężczyzna kierował bez uprawnień, ponieważ ma zakaz prowadzenia pojazdów mechanicznych.

Kierowali po alkoholu

0,9 promila alkoholu stwierdzono u Karola G. z gm. Jarocin. Nietrzeźwego motorzystę zatrzymano w Tarcach 11 lutego.

10 lutego na ul. Śremskiej w Chociczy skontrolowano rowerzystę. Marian A. nadmuchał 1,9 promila alkoholu.

Tego samego dnia i w tym samym miejscu sprawdzono Sylwestera B. Kierowca fiata seicento miał 0,6 promila alkoholu.

Włamanie do domu

Nieznany sprawca włamał się do domu przy ul. Długiej w Jarocinie. Rabuś wypchnął okno, po czym wszedł do środka i skradł biżuterię. Złodziej do budynku dostał się w niedzielę pomiędzy 18.00 a 19.00.

Wybite szyby

w samochodach

W sobotę 8 lutego o 19.20 policja otrzymała zgłoszenie, że nieznany sprawca wybił szybę boczną od renault megane. Auto było zaparkowane przy ul. Szkolnej w Cielczy. Niespełna dwie godziny później funkcjonariusze przyjęli zawiadomienie o podobnym uszkodzeniu alfy romeo, która stała w tym samym miejscu. Z pojazdów nic nie zginęło.

Ogień w piwnicy

14 lutego na ul. Parowozownia w Jarocinie w budynku wielorodzinnym wybuchł pożar. Ogień okiełznali szybko strażacy. Przyczyną było zaproszenia ognia przez osobę nieznaną.

Spłonął ford focus

16 lutego w Komorzu Przybysławskim (gm. Żerków) miejscowi drухowie gasili pożar ford focusa. Auto zapaliło się w czasie jazdy. W zdarzeniu nikt nie ucierpiał. Podróżni opuścili samochód przed przybyciem straży pożarnej. Przyczyną pożaru było zwarcie instalacji elektrycznej. Straty oszacowano na około 6 tys. zł. (era)

Jarocińscy policjanci na międzynarodowym turnieju

Jarocińscy funkcjonariusze uczestniczyli w V Międzynarodowym Turnieju Służb Mundurowych w Piłce Nożnej. W zawodach rozegranych w Warszawie rywalizowało 41 zespół mundurowych, w tym z garnizonu wielkopolskiego. W drużynie z naszego województwa zagrali przedstawiciele komend powiatowych z Jarocina, Pleszewa, Środy Wielkopolskiej i Ostrowa Wielkopolskiego. Główne trofeum zdobył zespół mundurowych z Mołdawii - reprezentacja IPA. Drugim zespołem na podium była z kolei reprezentacja Okręgowego Inspektoratu Służby Więziennej z Katowic. Na trzecim miejscu uplasowali się zawodnicy reprezentujący Komendę Główną Policji. (era)

Oskarżeni o ciężkie pobicie pozostają w areszcie



28-letnia kobieta i 42-letni mężczyzna z Jarocina zostali oskarżeni o ciężkie pobicie swojego kolegi. Okładali 40-letniego mężczyznę, a potem na twarz ofiary rzucili tapczan. Pod koniec stycznia jarocińska prokuratura skierowała w tej sprawie akt oskarżenia do sądu.



Fot. Bartek Nawrocki

Chodzi o zdarzenie z października ubiegłego roku, do którego doszło w jednym z budynków jednorodzinnych przy ul. Leśnej w Jarocinie. Do domu zajmowanego przez 40-latkę wróciła mieszkająca z nim kobieta. Towarzyszył jej 42-letni kolega. Pomiędzy mężczyznami doszło do kłótni. Po utarczkach słownych przeszli do rękoczynów. - Mężczyzna zadał pokrzywdzonemu uderzenia ręką w głowę, a następnie po przewróceniu pokrzywdzonego doszło do przyciśnięcia go tapczanem, po czym oskarżona skakała po tapczanie, powodując w opisany

sposób szereg uszkodzeń ciała w szczególności głowy - informuje Janusz Walczak, zastępca prokuratora okręgowego w Ostrowie Wielkopolskim.

Nieprzytomny 40-latek trafił do szpitala. Policja zatrzymała bardzo szybko oprawców. W organizmie 28-letniej kobiety stwierdzono 1,6 promila alkoholu, a jej kompana ponad 2,5 promila. Pod wpływem alkoholu była też ofiara. Sprawcy przyznali się do winy, a sąd uwzględnił wniosek prokuratury o tymczasowe aresztowanie, które zostało przedłużone. W chwili kierowania aktu oskarżenia pozostawali

za kratkami.

W akcie oskarżeniaznaczono, że pokrzywdzony doznał rozległego urazu twarzoczaszki z masywnym krwotokiem wewnętrznym powodującym ostrą niewydolność oddechową „prowadzącą do ciężkiej choroby realnie zagrażającej życiu”. W czasie śledztwa oskarżona została poddana obserwacji przez biegłych psychiatrów, którzy stwierdzili, że w czasie zdarzenia miała zachowaną poczytalność.

Oprawcy będą odpowiadali przed jarocińskim sądem. (era)

Policjanci wprowadzają 42-latkę na posiedzenie sądu w sprawie zastosowania tymczasowego aresztu, które odbyło się 11 października 2013 r.

JAROCIN

Policja zatrzymała 30-letniego kierowcę renault scenica, który kierował pojazdem pod wpływem środków odurzających.

Funkcjonariusze skontrolowali auto na drodze Jarocin - Nосków w sobotę 8 lutego. - Podczas rozmowy z kierowcą mundurowi zauważyli, że dziwnie się on zachowuje i że jest bardzo pobudzony. Na pytanie, czy spożywał alkohol, mężczyzna oznajmił, że przed chwilą palił „marihuankę” - informuje sierż. sztab. Agnieszka



Zaworska, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Jarocinie. Policjanci przeszukali dwóch mężczyzn jadących autem i znaleźli przy nich 4 woreczki strunowe z marihuaną oraz amfetaminę. Zatrzymani to 30-letni mieszkaniec powiatu krotoszyńskiego i 20-latek z gminy Jaraczewo. Obaj usłyszeli zarzut posiadania środków odurzających, za co grozi kara pozbawienia wolności do lat trzech.

Młodszy odpowie również za udostępnianie narkotyków, a starszy za kierowanie samochodem pod wpływem środków odurzających. Grozi mu taka sama kara jak za jazdę po alkoholu. (era)

JAROCIN

Sprzedali skradziony sprzęt

50-latek i 23-latek z gminy Jarocin są podejrzewani o kradzież elektronarzędzi i podkaszarki spalinowej.

Na początku lutego mieszkaniec Roszkowa poinformował policję, że z jego stodoły i garażu skradziono elektronarzędzia oraz podkaszarkę spalinową. Wartość zrabowanego sprzętu wycenił na 1.500 zł. - Po przeanalizowaniu zebranego materiału, śledczy wytypowali potencjalnych sprawców. Funkcjonariusze ustalili, że kradzieży dokonali dwaj mieszkańcy gminy Jarocin w wieku 50 i 23 lat - wyjaśnia Agnieszka Zaworska, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Jarocinie. Złodzieje sprzedali skradziony sprzęt za 750 zł. Mężczyźni byli już notowani za podobne przestępstwa.

Policjanci ustalili nabywców trefnych narzędzi. Część mienia trafiła do właściciela. (era)

POWIAT

Bezpłatne porady i informacje dla ofiar przestępstw

Od 24 lutego do 1 marca po raz kolejny obchodzony będzie Tydzień Pomocy Osobom Pokrzywdzonym Przestępstwem. Bezpłatnych porad ofiarom przestępstw udzielać będą prokuratorzy, policjanci, kuratorzy sądowi.

W Sądzie Rejonowym w Jarocinie (al. Niepodległości 15) uruchomiony zostanie punkt konsultacyjny. Porady będą udzielane w godz. 13.00 do 15.00. (era)

Dyżury w sądzie

al. Niepodległości 15, pok. nr 5-6, parter
24 lutego - kurator zawodowy Gabriela Tyl
25 lutego - kurator zawodowy Alicja Krzyśko
26 lutego - kurator zawodowy Maria Raźniak
27 lutego - kurator zawodowy Arleta Durczak
28 lutego - kurator zawodowy Joanna Wasielewska
al. Niepodległości 15, pok. nr 21, I piętro
24-28 lutego asystent sędziego Jakub Łuczak

Prokuratura

Prokuratura Rejonowa w Jarocinie (al. Niepodległości 19) dyżury od 9.00 do 15.30

Policja

Policjanci będą dyżurowali w Powiatowym Centrum Pomocy Rodzinie w Jarocinie (ul. Szubiani 21)
poniedziałek - 24 lutego od 10.00 do 13.00
wtorek - 25 lutego od 15.00 do 18.00
środa - 26 lutego od 10.00 do 13.00
czwartek - 27 lutego od 15.00 do 18.00
piątek - 28 lutego od 10.00 do 13.00
sobota - 1 marca od 10.00 do 13.00 (ul. Kościuszki 29 - Komenda Powiatowa Policji w Jarocinie)

20-latek pójdzie do więzienia za spowodowanie śmiertelnego wypadku po pijanemu

▶ Na 3 lata i 4 miesiące więzienia został skazany Karol R. z gm. Nowe Miasto. 20-latek był oskarżony o spowodowanie śmiertelnego wypadku pod wpływem alkoholu. - *Chciałem przeprosić całą rodzinę Patryka* - wyznał oskarżony do rodziców nieżyjącego kolegi. - *To nic nie zmieni* - odpowiedział ojciec nieżyjącego chłopaka



człowiekiem i nie ma doświadczenia w prowadzeniu samochodu. Prędkość, z jaką jechał oskarżony, była szalona - 136 km/h. (...) To wszystko, proszę sądu była brawura. Brawura spowodowana alkoholem. Przeprosiny nie mogą usprawiedliwić jego zachowania - zaznacza oskarżyciel publiczny. Wnosi, aby sąd skazał Karola R. na 5 lat pozbawienia wolności i orzekł 7-letni zakaz prowadzenia pojazdów mechanicznych. Pełnomocnik rodziny Wojciech Tomczyk zgadza się z wnioskiem prokuratury, jednak sugeruje, aby sąd rozważył 10-letni zakaz i wnosi o publikację prawomocnego wyroku w „Gazecie Jarocińskiej”.

Adwokat oskarżonego Przemysław

Gulcz zauważa, „że wszyscy jesteśmy winni, że polskie społeczeństwo dopuszcza spożywanie alkoholu i wsiadanie za kierownicę”. - Jest pewien kłopot, co w takiej sytuacji ma powiedzieć obrońca. Ja mam dodatkowo kłopot. Jestem obrońcą człowieka, który jest w wieku mojego syna. Zmarł człowiek w wieku mojego syna. Nie jest mi łatwo spojrzeć w oczy rodziców ani pokrzywdzonego, ani oskarżonego, bo sam mam dziecko w tym wieku - mówi mecenas. Wnosi o łagodny wymiar kary. - Jeszcze raz bardzo przepraszam - wyznaje oskarżony łamiącym głosem. Sąd ogłasza 20-minutową przerwę w rozprawie.

- K... co zrobiłeś. Po co chłateś?

Tyle lat byliście kolegami - ruga na korytarzu sądowym oskarżonego starszy mężczyzna, towarzyszący rodzinie nieżyjącego chłopaka. Jego ojciec upada na korytarzu. Podnoszą go żona, córka. Rodziny sprawcy i ofiary wypadku na ogłoszenie wyroku czekają w różnych częściach holu.

Sąd wymierza Karolowi R. karę 3 lat i 4 miesięcy pozbawienia wolności, orzeka 7-letni zakaz prowadzenia pojazdów. Wyrok ma być opublikowany w lokalnej prasie. Rodzice Patryka płaczą. Zdenerwowanego ojca za rękę trzyma córka.

Sędzia Tomasz Janiec w uzasadnieniu wyroku mówi, że orzekanie w tego rodzaju sprawach jest zawsze trudne. - Wyrok nie zwróci życia pokrzywdzonemu. Nie uspokoi, nie utuli żalu rodziców po stracie syna. Nie zmieni tragedii samego oskarżonego, który na początku swojego młodego życia spowodował śmiertelny wypadek. (...) Pojechanie do szkoły i picie alkoholu ze świadomością, że za chwilę będę wracał tym samochodem, jest dla mnie niewytłumaczalne (...) Życie ze świadomością, że swoim zachowaniem spowodowałem śmierć innego człowieka jest najbardziej przerażającą karą - ocenił sędzia Janiec.

Poniedziałkowy wyrok nie jest prawomocny. Zarówno adwokat oskarżonego, jak i pełnomocnik rodziny nieżyjącego Patryka nie potrafili jednoznacznie powiedzieć, czy będą odwoływać się od postanowienia sądu. - Jeżeli uznaję, że jednak warto walczyć o to, aby był bardziej surowy wyrok, bo wydaje mi się, aby w tym kierunku należało zmierzać, to będę robił apelację - mówi „Gazecie” Wojciech Tomczak, pełnomocnik pokrzywdzonych.

- Ja go zabiję.... - krzyczy ojciec chłopaka na sądowym korytarzu.

(era)

OGŁOSZENIA

JARACZEWO

Umowa niepodpisana, szkoły bez dodatkowych zajęć

Wczoraj (17 lutego) w jaraczewskich szkołach miały się rozpocząć zajęcia pozalekcyjne w ramach projektu „Kurs na Jaraczewo”. Tak się jednak nie stało, bo Gminny Zespół Ekonomiczno-Administracyjny Szkół nie podpisał jeszcze umowy z firmą, która powinna zapewnić kadrę nauczycieli.

Do przetargu na realizację zajęć pozalekcyjnych (4 tys. godzin lekcyjnych) zgłosiło się sześć podmiotów. Zdecydowanie najniższą cenę (jedynie

kryterium) zaproponowało Centrum Edukacji i Prawa „Euro Wiedza” z Krakowa, której oferta była o ponad 60 tys. zł tańsza niż kolejnej firmy. Przedstawiciel firmy zaproponował, by w miniony piątek w Jaraczewie podpisać umowę. - W piątek dostałem jedynie informację, że ze względów zdrowotnych przedstawiciel tej firmy nie może przyjechać. Szybko wysłałem maila. Napisałem, że skoro przedstawiciel jest chory, może upoważnić inną osobę do podpisania umowy. Na przyjęciu

kogoś z pełnomocnictwem dałem czas do wtorku (18 lutego - przyp. red.) do godz. 14.00. Jeśli nikt się nie pojawi, to wtedy wybierzemy kolejną firmę z tego przetargu - mówi Jerzy Jakubowski, dyrektor GZEAS-u.

Po „Euro Wiedzy” kolejną najniższą cenę zaproponowała Niepubliczna Placówka Oświatowo-Wychowawcza Imagine z Podkowie Leśnej, która za przeprowadzenie dodatkowych zajęć chce ponad 400 tys. zł.

(igi)

SALON OPTYCZNY

Jarocin, ul. Wrocławska 22, tel. 62 505-20-46
czynne: pn. - pt. 10.00 - 18.00, sobota 9.00 - 13.00

WYPRZEDAŻ

-30% -50%
-70%

NA OPRAWY
OKULAROWE

PARA SOCZEWEK PROGRESYWNYCH

za 449 zł

z gwarancją adaptacji

SPRZEDAŻ RATALNA

BEZPŁATNE BADANIE WZROKU
przy zakupie okularów

Zespół Szkół Przyrodniczo-Biznesowych w Tarcach

Gimnazjalisto! Ciekawe zawody!

- TECHNIK LOGISTYK
- TECHNIK WETERYNARI
- TECHNIK ARCHITEKTURY KRAJOBRAZU
- TECHNIK AGROBIZNESU
- TECHNIK TECHNOLOGII ŻYWIŃCOSTWA
- TECHNIK ORGANIZACJI REKLAMY
- FOTOTECHNIK

ZAPISY SIĘ OTWIERAJĄ - 14.05.2014 R. - ZAPISZ SIĘ!

www.tarce.powiat-jarocinski.pl

► JESZCZE TEJ WIOSNY PRZEJEDZIEMY LEGALNIE PRZEZ RYNEK W JAROCINIE

Zwołane w ubiegły wtorek „konsultacje społeczne w sprawie rewitalizacji śródmieścia” w zasadzie ograniczyły się do potwierdzenia zamierzeń władz miasta o częściowym otwarciu rynku na ruch samochodów. Zdecydowaną większość uczestników spotkania stanowili właściciele i najemcy sklepów w centrum, a także ich pracownicy. Co prawda zawiązane przez kupców „Stowarzyszenie na rzecz rozwoju miasta” częściowo aprobuje pomysł rewitalizacji śródmieścia, to jednak optuje za rozwiązaniem, które wprowadza możliwość przejazdu przez rynek (od ul. Śródmiejskiej do Wyszyńskiego).

Rewitalizacja ruchem jednostronnym. Oklaski

► Wbrew opracowywanej koncepcji rewitalizacji Jarocina, za to zgodnie z oczekiwaniami przedsiębiorców z centrum miasta, władze wprowadzą częściowy ruch na rynek. - *Nie boję się podjąć tej decyzji* - powiedział burmistrz Stanisław Martuzalski.



Na spotkanie w sprawie rewitalizacji śródmieścia przyszli głównie handlowcy działający w centrum. Dyskusję prowadził burmistrz Stanisław Martuzalski, który nie ukrywał, że podejmie „trudną decyzję”. Jego zastępca Mikołaj Kostka cały czas trzymał się za otwartymi drzwiami. Czy dlatego, że dwa lata temu deklarował, że starówka powinna być wolna od ruchu kołowego?

Kupców nie przekonują argumenty specjalistów z firmy Atrium Grupa Doradcza, która na zlecenie miasta, za ponad 60 tys. zł opracowuje pomysł ożywienia starówki. Urbaniści podkreślają, że możliwość przejazdu autem nie tylko nie pomoże handlowi, ale dodatkowo „zamieni ściśle centrum w parking”. Handlowcy są jednak odmiennego zdania. Zaprezentowaną przez Ireneusza Ignaszaka, a zamówioną przez ratusz koncepcję częściowego

otwarcia ruchu na rynek (niemal identyczne rozwiązania proponowano już w 2011 roku) przyjęto oklaskami. - *Najlepszym dla naszego miasta rozwiązaniem jest program rewitalizacji w wersji zakładającej utworzenie miejsc postojowych na rynku. Z naszej analizy wynika, że jest to konieczne dla prawidłowego i dynamicznego rozwoju śródmieścia* - przekonywał prezes stowarzyszenia Jarosław Dziurzyński. - *Handel i usługi wymagają klientów, a im więcej klientów,*

tym lepiej zarówno dla miasta oraz jego mieszkańców. W dzisiejszych czasach, kiedy każdy market ma swój parking, żaden klient nie będzie szedł do sklepu 500 metrów. Obrońcy rynku proponowali, by położyć większy nacisk na małą infrastrukturę (np. budowę fontanny) i wykorzystanie potencjału związanego z festiwalem (poprzez organizowanie dodatkowych imprez, co zakłada miękka część rewitalizacji). - *Do tej pory najwięcej ludzi przychodziło na rynek do*



42

płatne miejsca postojowe, w tym kilkanaście w samym rynku, ma powstać po otwarciu części ścisłej starówki Jarocina dla samochodów.

jednego punktu, do lodów. Tam chodzili wszyscy rodzice z dziećmi. Teraz będą tam samochody - wskazywała Beata Frąckowiak-Piotrowicz, założycielka profilu społecznościowego „Ratujmy Rynek”. Radny miejski Robert Kaźmierczak po raz kolejny zauważył, że nigdy porządnie nie zdiagnozowano, czego od rynku „oczekują mieszkańcy miasta” i zaproponował badania opinii. - *Żebyśmy wprowadzając samochody na rynek nie strzelili sobie w kolano* - ostrzegali byli wiceburmistrz, ale większość jego argumentów zostało zakrzywane. Celował w tym przewodniczący osiedla Adam Martuzalski, prywatnie brat burmistrza. Kiedy Kaźmierczak wspominał, że przy okazji referendum przeprowadzonego kilka lat temu, na ruch na rynku zgodziło się zaledwie 10 proc. mieszkańców, od razu dostał ripostę. - *Tak głosowali ludzie ze wsi* - przerwał mu Zbigniew Roszak, prowadzący działalność w centrum. W pewnym momencie burmistrz zaproponował głosowanie. Większość osób na sali była za wprowadzeniem ruchu.

Decyzja o częściowym ruchu w ścisłym centrum jest faktem dokonany, choć ankieta przeprowadzona przez Atrium pokazała, że mieszkańcy miasta nie uważają, by właśnie to ożywiło rynek. - *Być może mamy różne spojrzenia, różne pomysły, różną optykę na rozwiązanie tego problemu, natomiast sprowadziła nas wszystkich tutaj troska o to, aby przywrócić życie na jarocińskim rynku* - mówił burmistrz Stanisław Martuzalski. - *Myszę, że ta dyskusja będzie świetnym materiałem do tego, aby wypracować optymalne rozwiązanie. To będzie jedna z trudniejszych decyzji w mojej krótkiej kadencji, ale nie boję się jej podjąć. Obojętnie, jaka decyzja zostanie podjęta, narażę się jednej albo drugiej stronie, natomiast jestem przekonany, że ta decyzja, która zostanie podjęta będzie służyła miastu.*

Burmistrz odmówił podania terminu, kiedy zmiany wejdą w życie. Zdaniem jego zastępcy trwają ostatnie uzgodnienia w sprawach technicznych z policją, a także powiatową komisją bezpieczeństwa. Ruch na starówce będzie też wymagał opinii konserwatora zabytków. Zorganizowanie przejazdu, miejsc parkingowych małej infrastruktury, a także dodatkowej drogi dla rowerów ma kosztować 70 tys. zł.

BARTEK NAWROCKI

KOMENTARZ

Rynek dla ludzi, nie dla samochodów

„Panu Bogu świeczkę i diabłu ogarek”. Burmistrz chce dać kupcom parkingi i samochody, a ludziom imprezy i kwiaty. Tyle, że jedno wyklucza drugie. Nie można spacerować, bawić się i odpoczywać w smrodzie spalin. Podczas spotkania w ratuszu nie było żadnej merytorycznej dyskusji i odpowiedzi na pytanie, jak ożywić rynek? Jako jedna z nielicznych rzuciłam pomysł na „ściągnięcie” ludzi do serca miasta: zaproponowałam stworzenie muzycznego rynku z grającą fontanną i galerią pamiątek po muzykach, którzy występowali na festiwalach. Myślałam, że inni dorzucą do tego kolejne, ale zostałam wyśmiana i zakrzywana. Kupcy nie chcieli słuchać nikogo, są święcie przekonani, że klientów do sklepów przyciągnie im wyłącznie parking. Nie przekonuje ich wynik referendum, w którym 90 % ludzi nie chciało samochodów na rynku ani badania przeprowadzone przez firmę Atrium i opinia fachowców, którzy samochodom

► Pytania do kupców:

1. Koncepcja wprowadzenia na rynek ruchu samochodowego zakłada odgródzenie części z parkingami od pozostałej strefy rynku. Jak zatem dojdziecie do swoich sklepów, jak będziecie dostarczać towary?
2. Skoro nie będziecie mogli parkować przed swoim sklepem, to gdzie zostawicie swoje samochody? Na 30 miejscach parkingowych, które powstaną? Jeśli tak, to ile miejsc zostanie dla potencjalnych klientów?
3. Proszę, by każdy właściciel sklepu i burmistrzowie również zadali sobie pytanie: Gdzie kupujecie buty, ubrania, pościelę - na jarocińskim rynku czy w poznańskich galeriach handlowych?

mówią stanowcze „nie”! Nie wierzą, że stać nas na zrobienie z jarocińskiego rynku wyjątkowego miejsca, perełki, które będzie przyciągać nie tylko ludzi z naszej gminy, ale innych miejscowości. A ja wierzę i błagam burmistrza, by nie dał się zwieść pozornej większości, ale posłuchał wszystkich, którzy mają pomysł na rynek. Zróbmy prawdziwe konsultacje, stwórzmy bank pomysłów na rozwój serca miasta. Już wkrótce wybory - niech każdy z kandydatów czerpie z tego worka do woli i przedstawi swoją spójną koncepcję i sposób na jej finansowanie. Ludzie zgłoszą na burmistrza i jego pomysł na centrum. Jeśli wybiorą burmistrza, który chce wprowadzić na rynek ruch samochodowy, nie pozostanie mi nic innego, jak zgodzić się z wolą większości i powiem: niech jadą samochody. Chcę jednak być pewna, że zgłoszą na ten pomysł prawdziwa większość, a nie pozorna.

BEATA FRĄCKOWIAK-PIOTROWICZ
Założycielka strony na Facebooku „Ratujmy Rynek”
b.piotrowicz@jarocinska.pl

► Inicjatywa „Ratujmy Rynek” zaprasza na spotkanie

Masz pomysł na rynek, chcesz o tym rozmawiać w spokoju i wziąć udział w tworzeniu banku pomysłów? Zapraszamy na spotkanie, w sobotę, 1 marca 2014, o godz. 13.00 do Centrum Komunikacji Medialnej w Jarocinie (siedziba „Gazety Jarocińskiej”), ul. Kasprzaka 1a. Dołącz do nas na Facebooku www.facebook.com/JarocinskiRynek

► Stowarzyszenie Jarocin XXI zaprasza na film

Kino Echo w ramach dyskusji artystycznej na temat wyglądu i funkcji miasta zaprasza na film „Ludzki wymiar” – niezwykle dokument o pracy duńskiego architekta Jana Gehla, szukającego ludzkiego wymiaru miasta, w czwartek 21 lutego w kinie Echo o godzinie 19:00.

► „PERSPEKTYWY” OCENIŁY SZKOŁY PONADGIMNAZJALNE

Szkoły starają się nie tylko o dobre miejsce w rankingu, ale i o to, żeby się w nim w ogóle znaleźć



Dwie szkoły wypadły z rankingu

Dwie jarocińskie placówki wypadły z rankingu szkół ponadgimnazjalnych przygotowanego przez miesięcznik „Perspektywy” i dziennik „Rzeczpospolita”. W zestawieniu brakuje między innymi liceum społecznego. W kategorii techników nie ma Zespołu Szkół Przyrodniczo-Biznesowych w Tarcach i Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych nr 2. „Dwójka” znalazła się za to - w przeciwieństwie do roku poprzedniego - w wojewódzkiej klasyfikacji liceów. - Nie przeczę, że zależy nam, żeby w tym rankingu jednak się znaleźć, bo to świadczy o jakości pracy w szkole. Niestety, w tym roku się nie udało. Poruszałem ten temat na ostatniej radzie pedagogicznej - mówi Witold Bierła, dyrektor ZSP nr 2 w Jarocinie. - Mówiłem nauczycielom, że musimy dążyć do tego, żeby te wyniki były na tyle dobre, żeby nasza szkoła była klasyfikowana. To, że jesteśmy w zestawieniu liceów województwa wielkopolskiego świadczy o tym, że nie jest tak źle i że jednak można - dodaje dyrektor.

Swoją pozycję nieznacznie poprawił jarociński ogólniak, który w ubiegłym roku znalazł się na 498. miejscu i był to spadek w stosunku do roku 2012 aż o 190 punktów. W tym roku Zespół Szkół

Ogólnokształcących w Jarocinie zajął 452. pozycję, czyli o 46 oczek wyżej niż poprzednio.

W ubiegłym roku szkoła z Kościuszki w ogólnopolskiej klasyfikacji liceów została zdeklasowana przez liceum społeczne, które zajęło 291. miejsce, wyprzedzając „kościuszkowców” aż o 207 pozycji. W tym roku szkoły prowadzonej przez Stowarzyszenie Edukacyjne w zestawieniu w ogóle nie ma. - Też jesteśmy rozczarowani. Tym bardziej, że wyniki były jeszcze lepsze niż w roku ubiegłym - stwierdza Maciej Konieczny, dyrektor liceum społecznego. - Niestety, w rankingu klasyfikowane są szkoły, które mają więcej niż 12 maturzystów, a my mieliśmy 7. Gdyby nas sklasyfikowano, powinniśmy być w pierwszej dwusetce - wyjaśnia. W tym roku liceum społeczne ma 14 maturzystów. - Dlatego mam nadzieję, że za rok będziemy brani pod uwagę - dodaje Konieczny.

W rankingu ogólnopolskim sklasyfikowanych zostało 500 liceów i 300 techników. Natomiast w poszczególnych województwach klasyfikacja objęła po 100 liceów i techników. (ann)

Dane do rankingu dostarczyły komitety główne wszystkich olimpiad oraz szkoły. O ostatecznej pozycji placówki w rankingu decydował wynik wyliczony według specjalnego wzoru wiążącego liczbę uczniów z liczbą laureatów i uczestników olimpiad oraz konkursów wiedzy.

2013 r.

Ranking ogólnopolski

- **licea** (500 sklasyfikowanych)
 - 291. miejsce Liceum Społeczne
 - 498. miejsce Liceum Ogólnokształcące im. T. Kościuszki
- **technika** (250 sklasyfikowanych)
 - 246. miejsce Zespół Szkół Ponadgimnazjalnych nr 1 w Jarocinie

Ranking województwa wielkopolskiego

- **licea** (100 sklasyfikowanych)
 - 19. miejsce Liceum Społeczne
 - 46. miejsce Liceum Ogólnokształcące im. T. Kościuszki
 - 88. miejsce Liceum w Zespole Szkół Ponadgimnazjalnych nr 1 w Jarocinie
- **technika** (100 sklasyfikowanych)
 - 26. miejsce Zespół Szkół Ponadgimnazjalnych nr 1 w Jarocinie
 - 90. miejsce Zespół Szkół Ponadgimnazjalnych nr 2 w Jarocinie
 - 95. Zespół Szkół Przyrodniczo-Biznesowych w Tarcach

2014 r.

Ranking ogólnopolski

- **licea** (500 sklasyfikowanych)
 - 452. miejsce Liceum Ogólnokształcące im. T. Kościuszki
- **technika** (300 sklasyfikowanych)
 - 264. miejsce Zespół Szkół Ponadgimnazjalnych nr 1 w Jarocinie

Ranking województwa wielkopolskiego

- **licea** (100 sklasyfikowanych)
 - 40. miejsce Liceum Ogólnokształcące im. T. Kościuszki
 - 81. miejsce Liceum w Zespole Szkół Ponadgimnazjalnych nr 1 w Jarocinie
 - 92. miejsce Liceum w Zespole Szkół Ponadgimnazjalnych nr 2 w Jarocinie
- **technika** (100 sklasyfikowanych)
 - 21. miejsce Zespół Szkół Ponadgimnazjalnych nr 1 w Jarocinie

OGŁOSZENIE

już niebawem
eurobank
w nowej odsłonie!

Czekamy na Ciebie
już 12 marca!
Jarocin,
ul. Wrocławska 22.

zadzwoń
19 000

www.eurobank.pl

Koszt połączenia wg stawek operatora.



INFORMACJE

2

skargi wpłynęły
w tym roku na
wójta Kotlina
Mirosława
Paterczyka



Mirosław Paterczyk
wójt Kotlina

(w czasie rozmowy z dziennikarką „Gazety” w sprawie powołania dyrektora domu kultury)

„W momencie, kiedy obiekt wyposażę, tak jak sobie wymyśliłem i będą realizacje zapotrzebowania tych wszystkich materiałów niezbędnych do funkcjonowania, przybierze to odpowiednią formę.”

► NOWY KONTRAKT JAROCIŃSKIEGO SZPITALA

Mało operacji, mniej pieniędzy

Nieco ponad 26,5 miliona złotych otrzyma w tym roku jarociński szpital z Narodowego Funduszu Zdrowia. Kontrakt jest o prawie 540 tys. zł większy niż w ubiegłym roku. - *Polityka finansowa NFZ-tu w tym roku jest taka, że pomimo iż kontrakty są na podobnym poziomie, jak w roku ubiegłym, to zmieniło się nieco finansowanie poszczególnych zakresów usług. Tak się stało na przykład z leczeniem szpitalnym (na oddziałach - przyp. red.) - tłumaczy prezes spółki szpitalnej Marcin Jantas. Placówka w Jarocinie akurat na ten rodzaj usług otrzymała o pół miliona więcej. - Trzeba przypomnieć, że początkowe zapowiedzi były bardzo niepokojące. Ze względu na trudną sytuację finansową fundusz przewidywał zmniejszenie kontraktowania nawet o 10% - podkreśla szef szpitala.*

Analizując tegoroczną umowę z NFZ-em Jantas zwraca uwagę na to, że finansowanie większości usług jest na ubiegłorocznym poziomie. - *Jeśli chodzi o pediatrię i położnictwo, finansowanie jest właściwie bez zmian.*

Z kolei kontrakt na oddział wewnętrzny zwiększył się o nieco ponad 700 tys. zł. Choć szef szpitala nie ukrywa, że liczył na więcej. - *Z naszych początkowych rozmów i z zapewnień funduszu wynikało, że będzie to co najmniej milion więcej. Niestety, później - właściwie bez podania przyczyn - się z tego wycofano - stwierdza Jantas.*

Prezes najbardziej ubolewa nad zmniejszeniem finansowania oddziału chirurgicznego. - *Kontrakt został zmniejszony o około 300 tysięcy złotych - informuje. Wyjaśnia jednocześnie, że NFZ przyjął jedną dla wszystkich szpitali zasadę. - Im mniej procedur zabiegowych, tym mniejsze pieniądze. W szpitalach powiatowych, takich jak nasz, tych procedur jest na poziomie pięćdziesięciu, sześćdziesięciu paru procent. Proporcjonalnie do tego zmniejszono kontrakty - twierdzi Jantas. - Niewiele można było zrobić, bo to NFZ ustala zasady gry i de facto nie musi uzasadniać niczego - dodaje. Szef szpitala nie ukrywa, że nie będzie łatwo zre-*

kompensować mniejszej umowy na chirurgię. - *Problem polega na tym, że w przeliczeniu na złotówki, mamy prawie 75% procedur zabiegowych. Tylko, że fundusz bierze pod uwagę nie stronę wartościową, a ilościową. Wiadomo, że pacjent niezabiegowy jest gorzej punktowany. My nie jesteśmy szpitalem, który specjalizuje się w konkretnych zabiegach i nie jesteśmy w stanie dorównać tym statystykom - podkreśla prezes. I podaje przykład: - Trafia do nas osoba z podejrzeniem zapalenia wyrostka. I teraz albo jest od razu interwencja chirurgiczna, albo lekarz podejmuje decyzję, że będzie obserwował, zleci badania i przeanalizuje jeszcze raz wyniki, bo po co kogoś ciąć, jeśli nie ma takiej konieczności. Z drugiej strony ten pacjent nie kwalifikuje się, żeby go wypisać do domu i dalej przebywać na naszym oddziale. Jeśli jego pobyt nie kończy się na sali operacyjnej - co jest przecież w jego interesie - pozostaje pacjentem niezabiegowym i - mówiąc brzydko - psuje nam statystyki. Gdyby kierować się tym, czego oczekuje fundusz,*

trzeba byłoby takiego pacjenta od razu kroić - tłumaczy Jantas. Zwraca jednak uwagę na to, że polityka NFZ-u skierowana na procedury zabiegowe nie jest tendencją stałą. - To prawdopodobnie taka strategia negocjacyjna na ten rok, a na kolejny może być zupełnie inna.

W procesie kontraktowania z NFZ-em jarocińskim negocjatorom udało się - zdaniem Jantasa - „wybronić ortopedię”. - *Ten oddział jest u nas rzeczywiście bardzo wysoko zabiegowy. Mamy prawie 95% procedur zabiegowych. Niestety, dla większości pacjentów, którzy trafiają na ortopedię, pobyt kończy się na sali operacyjnej. Dlatego w tym przypadku fundusz nie miał pretekstów do zmniejszenia umowy - wyjaśnia prezes.*

Z nowości, na które zwraca uwagę szef naszego szpitala, jedna, może wpłynąć na skrócenie czasu oczekiwania na badanie. NFZ zmienił bowiem sposób kontraktowania tomografu. Finansowanie jest na tym samym poziomie, ale zmniejszyła się cena punktu. - *Oznacza to, że, aby zrealizować*

kontrakt, za te same pieniądze będziemy musieli zrobić więcej badań, co może zmniejszyć kolejki - przewiduje prezes.

ANNA KONIECZNA

► **26.572.953 zł** wynosi kontrakt Szpitala Powiatowego w Jarocinie z Narodowym Funduszem Zdrowia na 2014 rok

► **26.033.998 zł** wynosił w roku ubiegłym

► **4.318.236 zł** dostanie z NFZ-u w tym roku oddział chirurgiczny, w roku ubiegłym były to **4.640.272 zł**

► **5.701.696 zł** wyniesie tegoroczne finansowanie jarocińskiej interny, w roku 2013 fundusz zapłacił oddziałowi **4.992.000 zł**

KOTLIN

► NA JAKIE ZDANIA TRAFIĄ PIENIĄDZE Z FUNDUSZU SOŁECKIEGO?

200 tys. na place zabaw, świetlice i dożynki

► **208.099 zł** zaplanowano w tegorocznym budżecie gminy Kotlin na przedsięwzięcia w ramach funduszu sołeckiego. Pieniądze będą przeznaczone na budowę placów zabaw, zakup wyposażenia do sal wiejskich i organizację dożynek.

- *Mamy dość dobre wykonanie funduszu sołeckiego. W zasadzie wszystkie zadania z małymi wyjątkami zostały zrealizowane - ocenia rok 2013 Irena Antczak, skarbnik gminy. Dodaje,*

że władze wiosek już przystąpiły do realizacji tegorocznych zadań. W Magnuszewicach rozpoczął się remont szatni sportowej, a Wysogotówek kupuje okna do sali wiejskiej. (era)



W minionym roku plac zabaw z funduszu sołeckiego wybudowano przy ul. Norwida i Orzeszkowej w Kotlinie

► KOTLIN

- budowa placu zabaw przy ul. Rymarkiewicza - 28.313 zł

► KURCEW

budowa placu zabaw - 13.137 zł

► MAGNUSZEWICE

zakup rynienek deszczowych do wykonania odpływu wody przy drodze gminnej - 1.500 zł

- oprawa muzyczna wraz z ochroną na zabawę wiejską - 2.000 zł

- zakup rur do położenia na parking przy chodniku gminnym obok bloków - 4.000 zł

- remont sanitariatów w szatni sportowej - 14.414 zł

► ORPISZEWEK

- budowa chodnika przy drodze gminnej - 9.853 zł

► PARZEWE

- zakup materiałów do remontu pokrycia Wigwamu - 10.578 zł

- oprawa muzyczna na dożynki wiejskie w Parzewie - 1.200 zł

► RACENDÓW

- zakup krzeseł do świetlicy - 8.543 zł

- zakup pieca gazowego - 1.500 zł

- zakup patelni do świetlicy wiejskiej - 4.000 zł

► SŁAWOSZEW

- zakup stołów do sali wiejskiej - 6.500 zł

- modernizacja pieca kaflowego w kuchni świetlicy wiejskiej - 1.200 zł

skiej - 1.200 zł

- zakup nagrzewnicy na potrzeby sali wiejskiej - 3.500 zł

- organizacja dożynek wiejskich - 2.500 zł

- zakup ławek na plac zabaw - 2.920 zł

► TWARDÓW

- budowa wiaty festynowo-piknikowej - 20.594 zł

- oprawa muzyczna wraz z ochroną na dożynki wiejskie - 2.000 zł

► WILCZA

- wymiana okien w świetlicy wiejskiej - 6.420 zł

- wykonanie mebli kuchennych - 3.500 zł

- zakup płytek ściennych do świetlicy - 3.500 zł

► WOLA KSIĄŻEKA

- zakup plotu panelowego - 3.500 zł

- zakup lamp zewnętrznych - 4.000 zł

- zakup mikrofalówki - 500 zł

- zakup wózków i stołów metalowych - 5.000 zł

- ocieplenie szczytu budynku sali wiejskiej - 5.000 zł

- oprawa muzyczna wraz z ochroną na dożynki - 2.000 zł

- utwardzenie placu wokół świetlicy - 5.651 zł

► WYSOGOTÓWEK

- wymiana okien w świetlicy wiejskiej - 13.052 zł

► WYSZKI

- budowa chodnika przy drodze gminnej (etap II) - 17.724 zł

INFORMACJE

80.244 zł

zapłaci w tym roku Jarocin Sport za usługi pralnicze w hotelu i restauracji należącym do spółki. Do przetargu ogłoszonego przez miejską firmę zgłosiły się trzy podmioty. Najniższą cenę zaproponowała „Pralnia Express” z Pleszewa i ona wygrała. (nba)

Dariusz Strugała
wójt gminy Jaraczewo
(na naradzie podsumowującej działalność straży pożarnej w minionym roku)

„Jak wy będziecie dosprzętowieni, a macie coraz młodszy sprzęt, to będziecie go mogli nam przekazać, a my go chętnie przyjmujemy.”



ŻERKÓW

► RADNI CHCIELI OGRANICZYĆ WYNAGRODZENIA W MCT

Żerkowscy radni chcieli obniżyć wydatki na wynagrodzenia w kulturze, którą zajmuje się Mickiewiczowskie Centrum Turystyczne. Ich zdaniem - z dotacji gminy przekazywanej do centrum na działalność kulturalną, za dużo wydawane jest na pensje pracowników, w tym gażę dyrektora Kaspra Ekerta.

Powiedzmy, do cholery, dosłownie...

Aby zaoszczędzić, radcy zaproponowali ograniczenie etatów w MCT. - Nie ma nikt takiej mocy sprawczej, żeby zmusić dyrektora do ograniczenia etatów. Możecie jedynie zmniejszyć dotację - tłumaczył radnym sekretarz gminy Michał Surma. - To ograniczmy dotację - wtrącił Wojciech Raś. Zdaniem Andrzeja Stachowiaka rada nie ma wpływu na to, jak wydawane są pieniądze z gminnej dotacji. - My dajemy 300 tysięcy i de facto dyrektor całą tę kwotę może przeznaczyć na wynagrodzenia, my nie mamy na to wpływu - argumentował Stachowiak. - Tak nie jest. Nie chcę być znowu postrzegany jako adwokat pana dyrektora, ale są sprawozdania i ta działalność kulturalna jest prowadzona - zaprzeczył burmistrz Jacek Jędraszczyk.

- Dla mnie w tej kadencji, która się kończy, jest niekorzystne zwolnienie kogokolwiek - stwierdził Wincenty Bogaczyk. - Z prostej przyczyny, jeśli dostaną wypowiedzenie, muszą dostać odpłatę i według mnie w tym roku nie będzie z tego tytułu żadnych oszczędności. A w tej kulturze będzie jeszcze mniej zrobione niż w poprzednich latach - podkreślił radny z Bieździadowa. Bogaczyk optował za tym, żeby ze zmianami poczekać do podziału MCT (w grudniu 2013 r. radni zdecydowali, że oddzielić działalność kulturalną od centrum i połączyć ją

Za dużo na pensje pracowników i dyrektora



Gmina ma obowiązek dotować kulturę. I tym argumentem - walcząc o jeszcze większe finansowanie - często „podpiera się” dyrektor Kasper Ekert. - Jest jednostka gminna, czy nie? Do oświaty dokładacie, czy nie? Do mnie też dokładacie - choć ja uważam, że nie dokładacie - tłumaczył na jednej z sesji w ubiegłym roku Ekert. - Na przykład na etat dyrektora przekazywana jest z gminy połowa kwoty. Drugą połowę musi sobie sam zarobić - twierdził szef MCT.

Dyrektor MCT Kasper Ekert wielokrotnie tłumaczył radnym złożoność finansów jednostki, którą kieruje. Bywało, że robił to w formie obrazkowej

4,25 etatu

przeznaczone jest dla pracowników zajmujących się kulturą w MCT

z 300 tys. zł dotacji, którą gmina zamierza przekazać MCT na działalność kulturalną w 2014 r., na wynagrodzenia planuje się przeznaczyć 196 tys. zł, dodatkowo 50 tys. zł centrum otrzyma na remont plotu, do tej pory jednostka dostała 40 tys. zł

7.722 zł

(brutto) zarabia dyrektor MCT Kasper Ekert (5.400 zł podstawa, 1.350 zł dodatek funkcyjny, 972 zł dodatek stażowy)

„Z tej całej dyskusji wynika, że ograniczając dotację dla MCT,

ograniczymy imprezy, bo pensji nikt tam sobie nie obniży.”

przewodnicząca komisji rewizyjnej Maria Soltysiak

z biblioteką - przyp. red.).

Z kolei Janusz Szóstek skrytykował działania dyrektora Kaspra Ekerta. - Trzy lata temu dyrektorowi podaliśmy na tacy obiekt wart 250 tys. zł (kręgielnia - przyp. red.). A on do dzisiaj nie wie, nie ma planu, co zrobić z drugą częścią tego obiektu, która stoi pusta. Tak, jakby zapomniał, zostawił to i już płynie dalej. Kasę z kręgielni bierze i żeby tego pomieszczenia za ścianą nie zrobić, nie doprowadzić do końca - oburzał się radny z Żernik. - Lepiej mu to zabrać i niech ktoś inny to prowadzi - dodał. Do dyskusji włączył się Andrzej Stachowiak. - Tu nikt nie mówi o zwalnianiu ludzi. Jeśli już mamy powiedzieć to dosłownie, to powiedzmy, do cholery, dosłownie. Jeśli firma ponosi straty, to jako szef nie biorę czterech tysięcy wypłaty, tylko tysiąc i tu tylko o to chodzi. My nie chcieliśmy tego dosłownie powiedzieć,

dlatego przez ograniczenie dotacji chcemy zmusić dyrektora do obniżenia własnej pensji. Tak zrobili w Domu Samopomocy w Raszewach. Kiedy był kryzys i nie mieli kasy, sami obniżyli sobie pensje i dzisiaj wyszli na prostą, idą do przodu i mają już dochód - argumentował Stachowiak. - Albo zrobimy tak, jak proponuje Wincenty. Zostawmy to w tym roku w spokoju. Faktycznie, Wincenty ma rację, wybory się zbliżają. Po co mamy mącić we własnym gnieździe - dodał z ironią radny z Komorza Przybysławskiego. - Ja nie pomyślałem, że wszyscy to robią pod siebie. I się pana Ekerta boicie - dodał zdenerwowany Stachowiak. - Ale Andrzej, jak ty sobie to wyobrażasz? Dyrektor ma sam zdecydować - nie wiem, ile on tam ma - sześć tysięcy? Ma zdecydować, że mają mu dać tylko trzy? - dziwił się Wincenty Bogaczyk. Na to natychmiast zareagował oburzony Stachowiak: - To co? Mamy tylko dokładać i nic więcej. Bo okazuje się, że nic nie możemy zrobić. Jak mówimy o obniżeniu etatów - nie wolno. Zabrać dotacji - nie wolno. Zwolnić go (dyrektora Ekerta - przyp. red.) nie wolno. Rozdzielić MCT się

nie opłaca. Bo co? Wybory się zbliżają i pogubimy stolki - wyliczał. - E, tam karierę chcesz jakąś zrobić. A należy działać powoli, żeby nie wywalić tego wszystkiego - odpowiedział mu Bogaczyk. - Trzy lata działamy i nic nie zrobiliśmy w tym temacie. (...) A chodzi o to, żeby społeczeństwo widziało, że coś próbujemy zrobić dla ludzi - powiedział zdenerwowany Stachowiak i ku zdziwieniu pozostałych uczestników posiedzenia pozbierał swoje rzeczy ze stołu i wyszedł.

Nazwijmy sprawę po imieniu...

Radni próbowali też zmienić zasady wypłacania dotacji dla MCT. Do tej pory w pierwszej transzy centrum otrzymywało 70% kwoty z gminy. Reszta była przekazywana w ciągu roku. Zasady te regulowało rozporządzenie poprzedniego burmistrza Janusza Jajczyka. Początkowo zaproponowano, żeby przekazywać każdego miesiąca jedną dwunastą dotacji. - Może nie w ten sposób, bo to wychodzi - jeśli dotację ograniczymy do 200 tysięcy - po 16 tysięcy miesięcznie. Z tego

połowę wezmą na wypłaty i zostanie 8 tysięcy. Co to będzie za kultura za 8 tysięcy? Dyrektor nic nie robi. Powie, że w styczniu nie było nic, bo nie miał kasy. W lutym zabrakło 4 tysiące i czekał na marzec. Potem w końcu może jakąś imprezkę zrobić - wyliczał radny Bogdan Bożejewicz. - Nie wiem. Może po 40, 50% wypłacać - dodał. Maria Soltysiak zaproponowała, żeby dotację wypłacać w ratach kwartalnych. Janusz Szóstek upierał się jednak, żeby transze były miesięczne. - To będzie najbardziej sprawiedliwe. A szczerze mówiąc, pierwsza impreza, którą organizuje MCT, to jest Dzień Dziecka w czerwcu - uzasadniał.

Burmistrz odniósł się do rozporządzenia swojego poprzednika. - Jakies uzasadnienie tego finansowania pewnie było - mówił. - Jeśli dobrze pamiętam, było to spowodowane tym, że te pierwsze miesiące roku są w MCT jak gdyby martwe i dlatego znaczna część dotacji jest przekazywana właśnie wtedy - wtrąciła skarbniczka Bronisława Rogacka. - Nazwijmy sprawę po imieniu. Imprez jest może mniej, a oni muszą opłacić

energię, ciepło i inne rzeczy - wyjaśniał burmistrz. - Wychodzi na to, że dotacja, którą przekazujemy na kulturę, jest przeznaczana na opłaty za prąd i ogrzewanie w MCT - wtrącił zbulwersowany Wojciech Raś.

Taką mamy propozycję...

- My nie ingerujemy w działalność. My obniżamy tylko na działalność - wyjaśnił Janusz Szóstek. - A co tam się będzie działo, czy będzie mniej tych imprez, to zobaczymy. My tylko ograniczamy dotację dla MCT do 250 tysięcy z wypłatą co kwartał. Taką mamy propozycję. A od reszty jest dyrektor i za to bierze pieniądze - dodał. Wincenty Bogaczyk był za tym, żeby nie obniżać dotacji. Przychylił się jedynie do tego, żeby wypłacać ją w kwartalnych ratach. Jego propozycję poparł burmistrz Jacek Jędraszczyk.

W wyniku dyskusji radni zgodzili się na przekazanie 259 tys. zł na działalność kulturalną prowadzoną przez MCT oraz 50 tys. zł na remont plotu. Pieniądze mają być wypłacane w ratach kwartalnych.

ANNA KONIECZNA

INFORMACJE

25

minut trwała LXXVII nadzwyczajna sesja Rady Miejskiej w Jarocinie i była jedną z najkrótszych w tej kadencji. W tym czasie radni przyjęli 6 uchwał. - Co za zgoda, jak nigdy - podsumowała posiedzenie wiceburmistrz Hanna Szafkowska. (nba)

Mikołaj Kostka
II z-ca burmistrza Jarocina

(na posiedzeniu komisji rady miejskiej)

„Sam stałem za ladą i sprzedawałem różne towary.”



JAROCIN

Kto może złożyć wniosek i gdzie?

Wniosek może złożyć grupa inicjatywna, może to być grupa sąsiadów, przyjaciół lub stowarzyszenie, parafia, inna organizacja.

Co to jest wkład własny?

Burmistrz tylko dofinansuje waszą inicjatywę. Wy musicie też dać coś od siebie. Mogą to być pieniądze lub praca, a może to być grunt lub budynek, albo pieniądze, które pozyskaliście od sponsora.

wniosek

wkład własny

Co można zrobić?

W ramach inicjatywy obywatelskiej możecie zrobić wszystko, co sprawi, że społeczności lokalnej będzie żyło się lepiej. To może być np.: położenie chodnika, zrobienie placu zabaw, postawienie ławki lub stworzenie skweru zieleni albo stworzenie parkingu dla rowerów. Dobrze byłoby, aby wasz pomysł przypadł do gustu innym. Punktowane najwyższą będą wnioski, gdy projekt dotyczy dużej ilości osób.

pomysł

Jak wziąć 300 tys. zł

308 tys. zł zarezerwowano w tegorocznym budżecie Jarocina na tzw. inicjatywę lokalną. Wystarczy decyzja mieszkańców osiedla, stowarzyszenia czy nawet grupy inicjatywnej, które przekona do swojego pomysłu innych mieszkańców. Zo-

bacz, jak w kilku krokach można sięgnąć po pieniądze na budowę placu zabaw, osiedlowego skweru czy zorganizowania zajęć dla najmłodszych. Liczy się nie tylko pomysł, ale również np. praca własna. (nba)

INICJATYWA LOKALNA

Dzięki niej będziecie mogli zrobić to, czego wcześniej nie chciała zrobić władza!

Gmina Jarocin

308 tys. zł

PRZYKŁADY, CO I JAK MOŻNA ZROBIĆ

Kładziemy chodnik

Już od lat prosicie władzę, by położono na waszej ulicy chodnik. Ciągłe słyszycie, że nie ma pieniędzy. Może teraz się znajdzie.

wkład własny:

Możecie sami położyć chodnik. Wasz wkład to praca.

dofinansowanie burmistrza:

Pieniądze na zakup kostki brukowej.

kto może złożyć wniosek:

Możecie złożyć jako grupa sąsiadów lub Rada Osiedla

Tworzymy klub osiedlowy

Nie znacie sąsiadów, nie macie gdzie się spotkać, porozmawiać. Może warto założyć osiedlowy klub.

wkład własny:

Spółdzielnia daje wam nieodpłatnie piwnicę w bloku. Sponsor funduje wam farbę, ale niema cię pieniędzy na wyposażenie - meble, telewizor i inne rzeczy.

dofinansowanie burmistrza:

Pieniądze na zakup wyposażenia.

kto może złożyć wniosek:

Grupa mieszkańców osiedla, rada osiedla lub stowarzyszenie, które chce prowadzić klub

Ile pieniędzy da burmistrz w 2014 r.?

W 2014 roku w budżecie na inicjatywę lokalną 308 tys. złotych. O tym, która inicjatywa dostanie dofinansowanie decyduje burmistrz po zapoznaniu się z opinią specjalnej komisji, która będzie oceniać wnioski. Nie jest określone, o ile pieniędzy można wnioskować.

ZA CO WIĘCEJ PUNKTÓW

- gdy inicjatywa dotyczy dużej liczby mieszkańców
- gdy stworzymy coś trwałego
- gdy nasz wkład własny jest duży
- gdy naszym wkładem są też pieniądze

Pół tysiąca mężczyzn i czternaście kobiet do wojska

Tegoroczna kwalifikacja wojskowa rozpocznie się w Jarocińskim Ośrodku Kultury we wtorek 25 lutego. Prace Powiatowej Komisji Lekarskiej potrwać do 21 marca. Badania przeprowadzane będą codziennie w dwóch turach: od godz. 10.00 i 12.00.

Większość osób, które dostały wezwania do stawienia się przed komisją, to tegoroczni 19-latkowie, ale także ich starsi koledzy, którym w poprzednich latach nie określono kategorii zdolności do pełnienia służby wojskowej. Wśród ochotników jest też grupa kobiet w wieku 19 - 24 lata oraz osoby, które wiążą swoją przyszłość z armią.

Wszyscy przejdą podstawowe ba-

dania lekarskie, określające ich ogólny stan zdrowia, słuch, wzrok i postawę, co pozwoli przydzielić im odpowiednią kategorię przydatności do pełnienia służby wojskowej.

I na tym właściwie zakończy się przygoda większości uczestników kwalifikacji z wojskiem. O ile wcześniej kategoria „A” oznaczała rychłe powołanie do odbycia służby zasadniczej, o tyle teraz jest równoznaczna z automatycznym przeniesieniem do rezerwy i ostatecznym uregulowaniem stosunku do służby w armii. Wyjątek stanowią sytuacje, w których badany sam zadeklaruje wolę wstąpienia do wojska. (ann)

508

osób stawi się w tym roku przed Powiatową Komisją Lekarską w Jarocinie, w tym 14 kobiet

► od 25 lutego do 11 marca

- mieszkańcy gminy Jarocin

► 11 - 12 marca - gmina Jaraczewo

► 12 - 14 marca - gmina Kotlin

► 14 - 19 marca - gmina Żerków

► 19 - 21 marca - kobiety zgłoszone na ochotnika

► ŻERKÓW

Sołtysi na kawie u burmistrza

Tradycyjnie już na początku roku burmistrz Żerkowa Jacek Jędraszczyk zaprosił sołtysów na spotkanie do Mickiewiczowskiego Centrum Turystycznego.

Przy kawie i placach rozmawiano o problemach i potrzebach poszczególnych miejscowości. Uczestnicy omówili zadania sołeckie, które udało się zrealizować w minionym roku - przede wszystkim remonty sal wiejskich.

Sołtysi zwrócili uwagę na szereg problemów czekających jeszcze na rozwiązanie. Spośród potrzeb, jakie zgłosili do tegorocznego budżetu, tylko niektóre zostały w nim zapisane. Burmistrz Jacek Jędraszczyk tłumaczył to ograniczonymi możliwościami finansowymi gminy. Wnioskowane przez sołtysów zadania dotyczą przede wszystkim



Spotkanie u burmistrza było okazją do wymiany poglądów i uwag między sołtysami. Jak każdego roku frekwencja dopisała

remontu dróg, budowy chodników i modernizacji pozostałych sal wiejskich - między innymi w Komorzu Przybysławskim i Sierszewie.

Szefowie wiosek zdecydowali,

że w 2015 roku też nie będzie wyodrębniony z budżetu gminy fundusz sołecki. Żerkowscy sołtysi są w tej kwestii konsekwentni. Do tej pory w gminie Żerków nigdy go nie było. (ann)

75 tys.

zł w ciągu dwóch najbliższych lat przekaże gmina Jarocin Stowarzyszeniu Jarocin XXI na realizację projektu Norwesko-Polskiej Akademii Filmu i Fotografii. Wcześniej organizacja pozyskała na ten cel ponad pół miliona złotych z tzw. środków norweskich. Rada miejska przyjęła uchwały związane z zabezpieczeniem środków w Wieloletniej Prognozie Finansowej jednogłośnie.

(nba)

INFORMACJE

NOWE MIASTO

Potańczę, wyremontuję, rozbuduję

▶ Ponad 313 tys. zł wyda 20 rad sołeckich z gminy Nowe Miasto na najważniejsze dla wiosek zadania w 2014 roku.



Mieszkańcy gminy chcą się bawić - festyny w Chwałęcino co roku przyciągają tłumy

AGNIESZKA KRÓL, sołtyska Nowego Miasta

Uważam uchwalenie funduszu sołeckiego za absolutnie uzasadnione. Każde sołectwo ma w dyspozycji środki do rozdysponowania według własnych, indywidualnych potrzeb. Nie ukrywam - te potrzeby są kilkukrotnie większe. Pracujemy etapowo. Cieszę się, że mamy radnych, którzy rozumieją zasadność tworzenia funduszu i dziękuję im za wsparcie. Mimo tego, że buchalteria i biurokracja okrutna - warto!

WIESŁAW SMEKTAŁA, sołtys Wolicy Koziej

My byśmy musieli tych funduszy mieć z pięć, pięciokrotność tego, co jest. Wtedy sporo by się zrobiło. Na wsi dużo rzeczy brakuje. Można by robić i robić!

Na co pójdą pieniądze?

Sołectwo	Jaką kwotą dysponuje?	Na jakie główne zadania chce wydać pieniądze?
Boguszyn	28.585,80 zł	zamontowanie oświetlenia na ul. Kasztanowej organizacja dwóch imprez integracyjnych
Boguszynek	12.806,44 zł	imprezy integracyjne, przystanek autobusowy, oświetlenie uliczne
Chocicza	28.585,80 zł	doposażenie i utrzymanie czterech placów zabaw, dwie imprezy integracyjne, drogi - w Teresie i ul. Wiejska w Chociczy, chodnik na ul. Śremskiej, zakup garażu i 10 koszy
Chromiec	13.435,33 zł	imprezy integracyjne, wyposażenie kuchni świetlicy, remont elewacji, zakup ławek na plac zabaw
Chwałęcino	12.835,02 zł	festyn rodzinny i „Powitanie lata”, zakup namiotu i garażu, doposażenie świetlicy
Dębno	11.405,73 zł	festyn, zakup wiaty dla dzieci oraz urządzeń rekreacyjnych do parku
Kłęka	28.585,80 zł	zakup ławek, koszy i trzech lamp parkowych, festyn, zakup wyposażenia świetlicy, rozbudowa placów zabaw w sołectwie, budowa chodnika
Kolniczek	14.721,69 zł	budowa i remont drogi
Kruczynek	11.748,76 zł	remonty dróg
Kruczyn	16.150,98 zł	wyposażenie świetlicy, imprezy integracyjne
Komorze	14.836,03 zł	zakup altanki rekreacyjnej, impreza integracyjna
Nowe Miasto	28.585,80 zł	remont części chodnika na Strzeleckiej, rewitalizacja przystanków autobusowych, zagospodarowanie skwerów, imprezy integracyjne
Michałów	10.576,75 zł	doposażenie świetlicy, festyn rodzinny
Rogusko	6.974,94 zł	imprezy integracyjne, zagospodarowanie terenu wokół altanki
Radliniec	9.204,63 zł	założenie kostki brukowej przy skrzyżowaniu, zakup tablicy ogłoszeń
Stramnice	10.405,23 zł	częściowy remont sali wiejskiej
Skoraczew	9.862,10 zł	impreza integracyjna, zakup kostki na chodnik, wyposażenie i remont świetlicy
Szypłów	14.721,69 zł	impreza środowiskowa, remont dróg
Wolica Kozia	10.633,92 zł	wyposażenie placu zabaw
Wolica Pusta	18.409,26 zł	ogrzewanie centralne pieca kuchennego, elewacja zewnętrzna świetlicy, wyposażenie kuchni, festyn rodzinny

- ▶ 74 zadania zrealizowane zostaną w gminie Nowe Miasto z funduszu sołeckiego
- ▶ Ponad 50 tys. zł - wydatki na imprezy integracyjne
- ▶ 313.071,70 zł - wydatki w ramach funduszu sołeckiego
- ▶ 184.525,46 zł - materiały
- ▶ 128.539,19 zł - usługi

Najwyższa kwota w funduszach sołeckich na 2014 rok: ▶ 20.000 zł

▶ remont odcinka chodnika na ul. Strzeleckiej w Nowym Mieście ▶ zamontowanie oświetlenia na ul. Kasztanowej w Boguszynie

Najniższa kwota: ▶ 100,00 zł

▶ zakup żyłki do kosy w Stramnicach

Panie wójcie, jak ocenia pan zainteresowanie mieszkańców wiosek tym, na co zostaną wydane pieniądze z funduszu sołeckiego?

Spotkania, które zostały w związku z tym zorganizowane, cieszyły się dobrą frekwencją. Ludzie przychodzą, bo chcą decydować.

Jak odbywa się podejmowanie decyzji? One są wcześniej przemyślane, czy dopiero przedyskutowywane na zebraniu?

Z reguły sołtysi wcześniej myślą o funduszu. Najlepiej jest, jak na zebrania przychodzą już z gotowymi propozycjami. Najgorzej, jak to dopiero na spotkaniu jest wypracowywane, nie-raz w nerwowej atmosferze, z przepychankami. Lepiej, jak jest wszystko przemyślane, jak rada się wcześniej spotka. W tych kwestiach liczy się dar przekonywania sołtysa. Najgorzej jak ludzie rozszarpują te niewielkie pieniądze.

Czy pan wpływa na podejmowane decyzje? Podział tych pieniędzy rodzi się oddolnie. Sami mieszkańcy ustalają, co w ich miejscowości jest najważniejsze, co należy zrobić. W żaden sposób w to nie ingeruję, na co sołectwa wydają pieniądze. Moja ingerencja ma miejsce tylko wtedy, jeżeli coś jest niezgodne - zadania muszą zaspokajać potrzeby wszystkich mieszkańców, a nie tylko wąskiej grupy ludzi.

Ludzie chcą decydować

Rozmowa z ALEKSANDREM PODEMSKIM, wójtem gminy Nowe Miasto



A sołtysi często pytają pana o radę? Przychodzą, pytają, co mogą zrobić. Bo okazuje się, że nie mogą np. zrobić wycieczki dla pewnej grupy ludzi. To musi być adresowane do ogółu, musi być dostępne dla wszystkich, zaspokajając potrzeby wszystkich. Na co sołtysi narzekają w związku z funduszem sołeckim? Ustawodawca obiecuje, że będzie możliwość, w ciągu roku, przenoszenia między zadaniami, ale na razie tego nie ma. Szkoda. To by ułatwiło znacznie sprawę. Mówi się też o tym, że w ramach funduszu można by pewne rzeczy wspólnie robić, kumulować te fundusze. To by też było dobre. Są takie miejscowości, w których kończą się zadania możliwe do realizacji właśnie z funduszu.

W niektórych wioskach mieszkańcy mogą się więc już tylko właściwie bawić... Są takie miejscowości - gdzie drogi są zrobione, chodniki też, świetlice nie ma. Trzeba mocno myśleć, co by tu zrobić. Na imprezy - rodzinne, integracyjne, świętowanie Dnia Dziecka itp. przeznaczonych zostanie ok. 50 tys. zł. W środowiskach wiejskich, jak przychodzi okres wakacji, ferii, to te imprezy to nieraz jedyne rzeczy, które się dzieją. To uaktywnia wioski, zagospodarowuje ludziom wolny czas. Adresowane jest do osób starszych i do dzieci. Poza tym może w tych świetlicach niewiele by się działo, a tak - przy pomocy środków z funduszu - można zrobić ciekawą imprezę. Ludzie społecznie się wtedy angażują.

Pana zdaniem któraś z wiosek jest szczególnie zaangażowana? Dzięki funduszowi widać tę aktywność sołtysów i rad sołeckich. Każda wieś jednak jest inna. Każda ma swoje potrzeby. W Wolicy Koziej mają miejsce ciekawe przedsięwzięcia integracyjne, które wykraczają poza miejscowość, uczestniczą w nich również mieszkańcy innych wsi. Z kolei Rogusko to mała wioska, liczy kilka posesji, ale ludzie zagospodarowali teren na gminnej działce, postawili altankę i stworzyli centrum wsi. Ktoś przejeżdżający może sobie tam również odpocząć. Rozmawiała ANNA KOPRAS-FIJOŁEK

JAROCIN

► JAK (NIE)DZIAŁA RADA GOSPODARCZA POWOŁANA PRZEZ BURMISTRZA

To wszystko umarło

► Ponad rok temu burmistrz Jarocina powołał Radę Gospodarczą, która miała mu doradzać w zakresie rozwoju miasta. Problem w tym, że na przestrzeni kilkunastu miesięcy nie było ani jednego spotkania. - To wszystko umarło. Okazało się, że burmistrz chyba nie potrzebuje rady - komentują przedsiębiorcy.

Rada Gospodarcza przy burmistrzu Jarocina została powołana w końcu 2012 roku. Miała być jednym z elementów „wspierania lokalnego biznesu”, o którym w kampanii wyborczej mówił głośno Stanisław Martuzalski. „Rada pełni funkcję opiniodawczą i doradczą w zakresie spraw związanych z rozwojem gospodarczym Jarocina” - czytamy w zarządzeniu. Dobierając członków gremium, jak przekonują urzędnicy, burmistrz „kierował się dużym doświadczeniem każdego z przedsiębiorców oraz zaangażowaniem w rozwijanie rynku pracy na terenie gminy”. - *Od dnia powołania odbyły się dwa spotkania. Wcześniej odbywały się posiedzenia nieformalne - informowało przed rokiem Biuro Promocji Gminy Jarocin w odpowiedzi na pytania „Gazety”. - Spotkania mają*

na celu wypracowanie lepszego klimatu dla funkcjonowania lokalnego biznesu - precyzowali urzędnicy. Informowano przy okazji, że poruszano tematy dotyczące gospodarki odpadami komunalnymi (zajmuje się tym wyłącznie samorząd - przyp. red.), terenów inwestycyjnych (wciąż są puste) oraz funkcjonowania samorządu, który powinien być bardziej otwarty na przedsiębiorców (to już słyszeliśmy w kampanii).

Od marca ubiegłego roku rada nie spotkała się ani razu. Czy osiągnęła wszystkie założone cele? - *Od jakiegoś czasu to wszystko umarło albo ja o czymś nie wiem i nie uczestniczę. Nie dostaję żadnych informacji o spotkaniach, nie ma żadnej korespondencji, więc albo nic się nie dzieje, albo po prostu mnie wyrzucili - zastanawia się głośno Jacek Kmiec, przedsiębiorca między*

innymi z branży meblowej i pracownik naukowy. Dodaje, że „nie czuję żadnego wsparcia ze strony samorządu”. - Były może ze trzy spotkania, w których uczestniczyłem. Został powołany referendarz, osoba odpowiedzialna za funkcjonowanie - jeśli dobrze sobie przypominam pan Tymoteusz Orszulak - który miał być koordynatorem, miał wszystko prowadzić - m.in. zbierać informacje i być tym łącznikiem między nami a urzędem. Nasi rozmówcy zaprzeczają, aby w trakcie ostatnich miesięcy byli na jakimkolwiek spotkaniu indywidualnym z burmistrzem Jarocina. - Nie jestem człowiekiem, który akceptuje pewne stany rzeczy. Pozytywne zjawiska chwałę, negatywne ganię. Jeśli ja się z czymś nie zgadzam, to to artykułuję, przez co jestem niepopularny w tym względzie - mówi głośno Kmiec i zastanawia się, czy to nie z tego powodu „nie jest informowany o posiedzeniach rady”.

Jarosław Czajka, właściciel największej w mieście firmy odzieżowej Inter-Elkan, przyznaje, że był tylko na jednym spotkaniu. - *Pan burmistrz chciał radę powołać, zgodziłem się, bo wydawało mi się to potrzebne - komentuje dość nie-*

► 0

spotkań miała w ciągu roku Rada Gospodarcza przy burmistrzu Jarocina. Od początku jej działalności (listopad 2012) była zwoływana dwukrotnie.

chętnie przedsiębiorca. - Okazało się, że burmistrz nie potrzebuje rady. Mieczysław Soliński, prowadzący hurtownię „Monika”, też nie może sobie przypomnieć, kiedy ostatnio doradzał szefowi miasta. - Może zamiary

były dobre, gorzej z realizacją, ale to już nie od nas zależy, tylko od burmistrza - mówi Soliński. Czy udało mu się namówić władze do podjęcia jakichś działań ułatwiających działalność gospodarczą? - Co może mi gmina ułatwić? Nic - wyrokuje i przypomina, że jednak zaangażowanie w radę nie poszło całkowicie na marne. - Chodnik przy ul. Zagonowej mam, ale nie tylko ja za tym chodziłem.

Trudno sprawdzić, czym zajmowała się na przestrzeni ostatnich miesięcy rada, bo żadne ze spotkań nie było protokolowane. O kuluarach pracy gremium nie chce też rozmawiać przywoływany Tymoteusz Orszulak, koordynator BPG. Nieoficjalnie w magistracie można usłyszeć, że przedsiębiorcy byli mało zainteresowani doradzaniem burmistrzowi. - *Nic na siłę się nie da. To musi iść z dwóch stron - komentuje osoba znająca sprawę.*

Kogo burmistrz zaprosił do RG?

Na liście* są prywatni przedsiębiorcy i szefowie banków: Maria Pluta, Zbigniew Szymczak, Jarosław Czajka, Paweł Jachowski, Jacek Kmiec, Artur Łagodziński, Jacek Dutkiewicz, Jan Grzesiek, Mieczysław Mikołajczak, Robert Jaśkowski, Włodzimierz Borusiak, Tomasz Klauza, Artur Kowalski, Agnieszka Rybacka, Mieczysław Soliński i Janusz Szulc.

*Dane BPG Jarocin

BARTEK NAWROCKI
b.nawrocki@jarocinska.pl

Skargi na sołectwa w Jarocinie odrzucone

► Naczelny Sąd Administracyjny uznał, że sołectwa w Jarocinie zostały powołane zgodnie z prawem. Zażalenie wojewody, który zaskarżył wyrok pierwszej instancji w tej sprawie, zostało oddalone w całości. Mieszkańcy sześciu osiedli wybiorą sołtysów, jeśli sprawa znów nie trafi do sądu.

Uchwały Rady Miejskiej w Jarocinie w sprawie utworzenia sołectw na terenie miasta przeszły w ciągu minionego roku od nadzoru prawnego wojewody aż do NSA. Ten ostatni w ubiegłym tygodniu utrzymał w mocy orzeczenie Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego, który uznał, że przy powoływaniu nowych jednostek na terenie miasta nie pogwałcono istniejącego prawa.

Utworzenie na miejskim terenie

jednostek kojarzących się z wioskami budziło emocje w gminie, choć zebrania konsultacyjne zwykle świeciły pustkami. Pomysł promował radny Robert Kaźmierczak i środowisko Ziemi Jarocińskiej. Władze miasta podchodziły do rozwiązania sceptycznie. Kiedy partyjny kolega burmistrza, wojewoda Piotr Florek unieważnił uchwały, Stanisław Martuzalski zaskarżył jego rozstrzygnięcie dopiero po tym, jak zobowiązała go

do tego rada miejska. Paradoksalnie, mieszkający na Tumidaju burmistrz, również będzie członkiem sołectwa. Inicjatorzy zmiany nazwy jednostek pomocniczych wskazywali, że dzięki temu zabiegowi dawne osiedla zyskają dostęp do tzw. funduszu sołeckiego.

We wcześniej zlikwidowanych osiedlach panuje od kilku miesięcy swoiste „bezkrólewie”. Dlatego uprawomocnienie wyroku da możliwość wyborów w nowych sołec-

twach - *W statutach jest zapis, że celem wyboru pierwszego sołtysa, burmistrz zwołuje zebranie wiejskie najpóźniej w terminie dwóch miesięcy od daty wejścia w życie statutu - tłumaczy Zdzisław Regulski, dyrektor Wydziału Spraw Obywatelskich Urzędu Miejskiego w Jarocinie.*

Sołectwa powołano na Tumidaju, a także Bogusławiu, os. Konstytucji 3 Maja II, Mikołaja Kopernika, Tadeusza Kościuszki i Śródmieściu. (nba)

Biuro prasowe wojewody wielkopolskiego

Naczelny Sąd Administracyjny w Warszawie podtrzymał stanowisko WSA w Poznaniu o „wiejskim” charakterze sołectwa, uznając w ustnym uzasadnieniu wyroku, że gmina ma możliwość tworzenia sołectwa jako jednostki pomocniczej, lecz tylko na obszarze o charakterze wiejskim (teren, na którym prowadzona jest działalność rolnicza, letniskowa). W praktyce dotyczyć to będzie zazwyczaj obszarów położonych na obrzeżach granic administracyjnych miasta, przyłączonych (wchłoniętych) do miasta. W ocenie NSA nie znajduje uzasadnienia prawnego dopuszczalność utworzenia sołectwa w centrum miasta. Wojewoda wielkopolski rozważa możliwość wniesienia skarg do sądu administracyjnego na uchwały tworzące te sołectwa, opierając się na stanowisku sądów administracyjnych co do charakteru wiejskiego sołectwa.

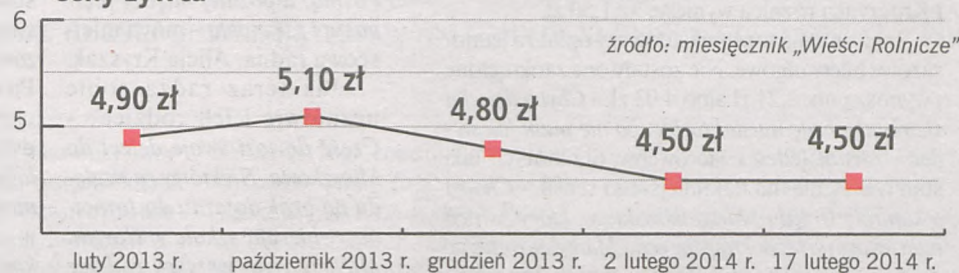
► ROSJA WPROWADZIŁA EMBARGO NA WIEPRZOWINĘ Z UNII EUROPEJSKIEJ

Spadają ceny świń

► O około 70 groszy spadły ceny wieprzowiny w skupie. Powód? Rosja wstrzymała import wieprzowiny z całej Unii Europejskiej.



Ceny żywca



► **AFRYKAŃSKI POMÓR ŚWIŃ** to szybko szerzący się wirus, na który chorują świny domowe oraz dziki. ASF nie stwarza w żaden sposób zagrożenia dla życia ludzkiego oraz nie wywołuje negatywnego wpływu na bezpieczeństwo zdrowotne.

Nasz wschodni sąsiad wprowadził embargo 29 stycznia po tym, jak na Litwie wykryto niebezpieczny dla trzody chlewnej wirus afrykańskiego pomoru świń (ASF) u dzików. Z danych Instytutu Rozwoju Rolnictwa wynika, że oprócz Litwy, obecnie ogniska ASF występują na terytorium Federacji Rosyjskiej. W 2012 r. takie przypadki były na Ukrainie, w 2013 r. - na Białorusi, ale nie na terenie Polski. Zakaz importu mięsa wieprzowego do Rosji z Unii Europejskiej to cios dla polskich rolników i przetwórców wieprzowiny.

Na reakcję rynku nie trzeba było długo czekać. Z dnia na dzień spadają ceny w skupie. - Ubojnie zyskają na tym, a ludzie w mieście nie. Cena spadła prawie o 1 zł, a w sklepach nie tanieje. Za ile będziemy oddawali te

tuczniaki. Kto się bogaci? Tylko ubojnie. Ludzie biedni, tak samo w mieście jak i na wsi, muszą kupować droższą. (...) W marcu trzeba będzie zapłacić podatek i jak mamy żyć? - irytuje się rolnik z gminy Żerków.

Podobnie wypowiada się gospodarz z Twardowa, który zauważa jednocześnie, że w ostatnim czasie cena na wieprzowinę w skupie nie była zadowalająca. - Za świnię 100 kg dostaje się 400 zł, a prosię kupi się za 200 zł, to przy tych cenach jest nieopłacalne całkowicie. U nas szybko idzie na dół, a wolno do góry. Będę sprzedawał dopiero w marcu, a to będzie bliżej świąt wielkanocnych, liczę, że cena podniesie się. Na pewno nie będzie to cena zadowalająca - uważa Zdzisław Wodniczak.

Rolnicy z Wielkopolski odczuja

najboleśniej skutki rosyjskiego wstrzymania importu wieprzowiny - twierdzi zarząd Wielkopolskiej Izby Rolniczej, który zaapelował do premiera i ministra rolnictwa o podjęcie pilnych działań w tej sprawie.

„Co prawda nie znamy jeszcze ostatecznej reakcji naszego rynku na tak drastyczne zahamowanie możliwości zbytu, ale napływające sygnały o spadku cen (o 50-70 gr/kg) i ograniczaniu skupu już teraz wymagają zdecydowanych działań. Z tego też względu oczywisty spadek opłacalności tego odradzającego się kierunku produkcji pogorszy sytuację ekonomiczną gospodarstw produkujących żywca wieprzowy i będzie wymagać wsparcia ze środków Unii Europejskiej” - pisze wielkopolski samorząd rolniczy do premiera. W opinii władz WIR-u przedłużający się okres za-

kazu eksportu wieprzowiny do Rosji i Białorusi niekorzystnie wpłynie także na kondycję polskich zakładów przetwórczych i jest zagrożeniem dla długofalowego programu odbudowy produkcji trzody chlewnej, który w naszym kraju rozpoczęto w ubiegłym roku.

Andrzej Frąckowiak, członek Krajowej Rady Izb Rolniczych, przewodniczący funduszu promocji polskiej wieprzowiny uważa, że embargo jest poważnym problemem dla Polski, która jest jednym z większych eksporterów mięsa wieprzowego na bardzo duży rosyjski rynek zbytu. - Zainwestowaliśmy sporo pieniędzy, aby wejść na ten rynek, pokazać, jak dobre są polskie wyroby czy mięso wieprzowe. Jeżeli będzie to długotrwałe, to odbije się na produkcji świń, o którą tak

zabiegamy w nowym Programie Rozwoju Obszarów Wiejskich, aby wesprzeć rolników, którzy chcieliby produkować mięso wieprzowe, zając się produkcją macior. To jest jeden z priorytetów w nowym rozdziale PROW-u - podkreśla Andrzej Frąckowiak. Z terenu powiatu jarocińskiego żadna firma nie wysyłała mięsa ani wyrobów do Rosji. - My jesteśmy zakładem lokalnym, nie produkujemy na eksport. Jeśli chodzi o surowce, to dla nas trochę lepiej, bo staniały - śmieje się jeden z naszych producentów wędlin. Dodaje, że trudniej jest zbyć tłuszcz.

Jeszcze nie wiadomo, jak długo będzie obowiązywał zakaz. Rosjanie zapowiadają, że na pewno dwa miesiące, a na podstawie umów Rosji z Unią Europejską może trwać 3 lata. (era)

Pieniądze dla gospodarzy

Ponad 18 milionów złotych z tytułu dopłat bezpośrednich trafiło do rolników z powiatu jarocińskiego.

W całym kraju ponad połowa gospodarzy otrzymała już pieniądze. Pozostali odbiorą je w ciągu najbliższych tygodni. Wnioski o płatności obszarowe złożyły w powiecie jarocińskim 2.644 osoby, wydanych decyzji jest 2.461 (reszta w trakcie weryfikacji). Do tej pory ponad 18 mln zł trafiło do 1.605 rolników.

Jeśli chodzi o płatności ONW (obszary o niekorzystnych warunkach gospodarowania), wnioski złożyło 399 osób. Jarociński oddział Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa wydał 375 decyzji. 660 tys. zł trafiło do 366 rolników.

O środki w ramach PRS (programów rolnośrodowiskowych) starało się 258 gospodarzy. Wydanych decyzji odnotowano 232, na konta 221 rolników trafiły ponad 2 mln zł. (akf)



70 rolników z naszego powiatu uczestniczyło w wyjeździe na targi POLAGRA-PREMIERY organizowanym przez Biuro Powiatowe Wielkopolskiej Izby Rolniczej w Jarocinie.

Gospodarze oglądali wystawę najnow-

szych maszyn i urządzeń rolniczych, otrzymywali informacje od wystawców oraz odwiedzali stoiska instytucji działających w otoczeniu rolnictwa. - Międzynarodowe Targi Poznańskie cechują się profesjonalizmem organizatorskim i marketingowym,

są doskonałym miejscem do prezentacji firm i usług oraz do prowadzenia szeregu konferencji i spotkań z fachowcami z branży rolniczej - mówi Elżbieta Cieślak, kierownik BP WIR w Jarocinie.

(era)



* dane dotyczące płatności bezpośrednich i ONW z 6 lutego dane PRS - z 7 lutego

jarocinska.pl ►

**KAŻDEGO DNIA
NOWE INFORMACJE**

▶ NOWE CENY W AUTOBUSACH JLA

Ulgowe bilety co do grosza

Jarocińskie Linie Autobusowe skorygowały swój cennik, uwzględniając w nim gminy Nowe Miasto i Kotlin, które podpisały porozumienia z Jarocinem. I tak - mieszkańiec np. Sławoszewa czy Nowego Miasta zapłaci za bilet 60 groszy mniej niż dotychczas, a na trasie z Jarocina do Boguszyńska i Kruczynka różnica wyniesie aż 1,50 zł.

Inna zmiana w cenniku dotyczy opłat za jednorazowe bilety ulgowe. Nie zostały one zaokrąglone i wynoszą np. 2,21 zł albo 4,03 zł. - *Chyba dziecku skarbonkę będę musiał rozbić, bo nie mam jak wydać* - żartuje jeden z kierowców, dla których taki stan rzeczy nie ma najmniejszego sensu. - *Chodzi o kontrolę Urzędu Marszałkowskiego, który zwrócił nam uwagę na te zaokrąglone ceny. Mamy się rozliczać co do grosza* - wyjaśnia Paweł Łakomy. Przyznaje jednak, że spółka może zaokrąglać ceny, ale jedynie w dół, na swoją niekorzyść. - *Dosyć szybko ten cennik powstał i postanowiliśmy, że na razie zrobimy tak, żeby Urząd Marszałkowski nam się nie doczepił. Ale chcę dążyć do tego, żeby tych „groszów” nie było* - zapewnia dyrektor techniczny JLA. (igi)

▶ NOWE MIASTO

Radna apeluje o autobus, wójt się stara

Młodzież z Chwałęcina, Michałowa, Kolniczek i Szyplowa nie ma czym dojechać do szkół ponadgimnazjalnych w Jarocinie.

- *Przydałby się chociaż jeden autobus rano i jeden po południu, np. między siódmą i ósmą, a później między piętnastą i szesnastą* - mówi miejscowa radna, Alicja Kryszak.

Jak teraz radzą sobie uczniowie i ich rodzice? - *Część dowozi swoje dzieci do Mieszkowa. Niektórzy ze względu na brak dojazdu do Jarocina wybierają szkołę w Nowym Mieście. Nie wszyscy rodzice mają czas i możliwości, żeby tak codziennie jeździć* - wyjaśnia.

Jaka jest szansa na to, by

wprowadzony został chociaż jeden kurs? - problem dotyczy nie tylko Chwałęcina, ale również Michałowa, Kolniczek i Szyplowa. Wójt Aleksander Podemski twierdzi, że podjął rozmowy na ten temat z Jarocińskimi Liniami Autobusowymi. - *Ja ten problem już sygnalizowałem, muszę doprecyzować sprawę* - zapewnia wójt. Proponuje przedłużenie kursu „jedynki”, która dojeżdża do dworca w Mieszkowie. - *Jechałaby do Kolniczek, o osiem kilometrów więcej w jedną stronę, w sumie 16 kilometrów dodatkowo. (...) Na pewno będziemy próbować coś takiego zrobić. To najbardziej sensowne rozwiązanie i najmniej kosztowne*



- dodaje Podemski. - *Dzięki temu „załatwilibyśmy” po drodze kilka miejscowości. Dalej, do Boguszyńska już nie musimy jechać, bo Boguszyń już jest załatwiony „piętnastką”, która tam chodzi.*

(akf)

Forum rolnicze

Możliwości zagospodarowania nieruchomości z zasobu Agencji Nieruchomości Rolnych, podział środków na rolnictwo i obszary wiejskie w perspektywie finansowej na lata 2014-2020, wymogi integrowanej ochrony roślin, wprowadzenie Obszarów Szczególnie Narażonych na odpływ azotu ze źródeł rolniczych (OSN) i wymogi z tym związane - to tematy forum rolniczego powiatu jarocińskiego.

Spotkanie odbędzie 10 marca w Wielkopolskiej Wyższej Szkole Humanistyczno-Ekonomicznej w Jarocinie,

al. Niepodległości 34 a, początek godz. 10.00. - *Rolnicy, którzy zamierzają w trakcie forum zadać przybyłym gościom pytania, mogą wcześniej przekazać je do zapisania do BP WIR w Jarocinie, nr tel. (62) 747-66-66, co usprawni udzielanie odpowiedzi w trakcie spotkania* - mówi Elżbieta Cieślak, kierownik Biura Powiatowego Wielkopolskiej Izby Rolniczej.

W spotkaniu uczestniczyć będą: parlamentarzyści, samorządowcy, przedstawiciele agencji i instytucji pracujących na rzecz rolnictwa.

(era)

▶ JAROCIN



Eko-Dbaj za drogi, pozamiata „Kosz” z Milicza

9.800 zł zapłaci w tym roku Jarocin za mechaniczne zamiatanie ulic. Do przetargu ogłoszonego przez gminę stanęło 5 oferentów. Lokalny biznes reprezentował tylko Eko-Dbaj, który przez lata świadczył podobne usługi na rzecz samorządu. Po raz drugi okazało się jednak, że jarocińska

spółka przedstawiła jedną z najdroższych ofert. Swoje usługi wyceniła niemal trzykrotnie wyżej niż zwycięskie Przedsiębiorstwo Wielobranżowe „Kosz” z Milicza, które wygrało postępowanie. Do końca ubiegłego roku o czystość miejskich dróg dbała firma z Gryfina.

(nba)

▶ KOTLIN

Przetarg na używany samochód dla OSP



Ochotnicy z Magnuszewic jeżdżą leciwą nysą

Jednostka Ochotniczej Straży Pożarnej w Magnuszewicach ogłosiła przetarg na zakup używanego samochodu pożarniczego. Oferenci mogą się zgłaszać do 25 lutego.

W tegorocznym budżecie

gminy Kotlin zaplanowano 150 tys. zł na zakup pojazdów dla OSP Kurców i Magnuszewice.

Wcześniej przechodzone auta otrzymały OSP Wilcza i Wysogotówek.

(era)

Z ŻYCIA WZIĘTE



ANNA MALINOWSKI

Sprawa czterech kółek, czyli o zaufaniu do mechaników samochodowych

Zima w tym roku nas rozpieszczę. Nawet, jeśli poproszyla trochę śniegiem i otuliła lodem, to i tak nie mamy powodów, aby na nią za bardzo narzekać. Ciekawe, czy sprawdzą się zapowiedzi 35-stopniowych mrozów.... Oby nie.

Łagodność zimy trudno było przewidzieć na początku listopada, kiedy to aktualnym stał się temat zmiany ogumienia w samochodach. Gazetki reklamowe prześcigały się w ofertach opon, a niektórzy mechanicy rozsyłali do swoich i potencjalnych klientów smsy o gotowości pomocy w tym temacie. Pomimo tak bogatych propozycji, ja pojechałam do „swojego” warsztatu wulkanizacyjnego, gdzie od lat udawało mi się uniknąć kolejki. Tak też było i tym razem. Brak kolejki i korzystna cena wprawiły mnie w dobry humor, gorzej było z informacją na temat tylnych tarcz hamulcowych. Te były „zjechane”, zardzewiały i groziły nieszczęściem, więc należało je jak najszybciej wymienić. Zrobiłam rozszereżenie w cenie części zamiennych

i usługach ich montażu. Rozbieżność była zaskakująca, więc polecam z całego serca podzwonienie po fachowcach, jeśli będziecie Państwo w podobnej sytuacji.

Oddałam samochód na kilka godzin w warsztacie mechanika, z którego usług korzystałam już w przeszłości, a który i teraz okazał się mieć najkorzystniejszą ofertę. Nie zdążyłam jeszcze dojść do domu, gdy zadzwoniła moja komórka. Po drugiej stronie był „mój” mechanik. Chciał się upewnić, czy na pewno nie pomyliłam przodu z tyłem samochodu, bo tarcze przednie wyglądają o wiele gorzej niż tylne. Spytał, czy chcę je zobaczyć, a ja chciałam. Podreptałam z mną z powrotem do warsztatu. To, co zobaczyłam, nappełniło moje laickie oczy strachem. Nie ulegało wątpliwości, że możliwość wypadku była tylko kwestią najbliższego czasu. To, co zostało z przednich tarcz, a zwłaszcza jednej, mocno odbiegało od normy, wręcz miało ją w nosie. Pełna zaskoczenia, strachu i wdzięczności, spytałam mojego me-

chanika, jak na to wpadł, aby zdjąć przednie opony, pomimo że zlecenie dotyczyło tylko tylnych. Wyjaśnienie mechanika było rozbrajające: - *Ach, wie pani, jak to z kobietami jest. Mówią prawa strona, a mają na myśli lewą. Pomyślałam więc, że może pomyliła pani tył z przodem.* Jego szczerość trochę mnie dotknęła, ale po cichu musiałam mu przyznać rację, bo wielokrotnie złapałam się na tym, że wymachuję ręką w prawo, chcąc pokazać lewy kierunek i odwrotnie. Rzecz jednak była nie tylko w babiskiej nieumiejętności określenia strony, lecz zaufania do fachowców. Dlaczego nie powiedziano mi w wulkanizacji, że wszystkie tarcze są w agonii?

Szczęśliwa, że uniknęłam wypadku, podreptałam z powrotem do domu, aby następnego dnia przebyć tę drogę jeszcze raz. Przy odbiorze pojazdu i faktury mój mechanik poinformował mnie, że pozwolił sobie dodatkowo na ustawienie świateł i wymianę jednej żarówki. - *A ja już się dziwiłam, dlaczego tylu kierowców z naprzeciwku*

daje mi znak długimi, choć nigdzie nie było widać policji - przyznałam się bez bicia.

Widziałam ostatnio reportaż na zachodniej stacji, w którym sprawdzano solidność serwisu mercedesa i BMW. W obydwu markach spreparowano 10 usterek i oddano do przeglądu w kilku punktach. Efekt był zaskakujący. Warsztaty mercedesa wykryły średnio 4 usterek, a stacje BMW o jedną więcej. Nie jeżdżę ani mercedesem, ani BMW, tym bardziej nie korzystam z usług serwisu tych marek. Z jednej strony szkoda, bo kto z nas, i to nie tylko mężczyźni, nie marzył o mercedesie coupé czy siódemce BMW, ale z drugiej strony cieszyć się, że mam „tylko” opla, ale za to godnego zaufania mechanika. Jest to tym bardziej cenne, iż opinie na temat fachowców od czterech kółek są bardzo różne. Moje też, choć po opisanym przypadku są one o niebo lepsze.

Z życzeniami szybkiego nadejścia wiosny i mechaników godnych zaufania

ANNA MALINOWSKI

JAROCIN

▶ KTO DZIAŁA NA NIEKORZYŚĆ ZAKŁADU GOSPODARKI ODPADAMI

Znaleźli uchybienia, które mają „niewielki wpływ na spółkę”

▶ Niewypłacanie załodze należności za nadgodziny, błędy rachunkowe i ukrywanie stanów magazynowych - takie uchybienia wykazały kontrole przeprowadzone w Zakładzie Gospodarki Odpadami. Władze miasta obarczają odpowiedzialnością byłego szefa spółki. - Nie naruszyłem prawa - odpowiada Mariusz Małynicz.

Spółkę kontrolowała na przestrzeni ostatnich miesięcy między innymi Państwowa Inspekcja Pracy. Były też kontrole wewnętrzne. - *Wertuję dokumenty, bo na siłę chcą coś znaleźć na Mariusza* - komentowała osoba związana ze Stowarzyszeniem Ziemia Jarocińska. Jeszcze w ubiegłym roku odpowiedzialny za spółkę wiceburmistrz Mikołaj Kostka mówił w trakcie posiedzenia komisji rady miejskiej, że w zakładzie natrafiono na „coś dużego” i dotyczy to czasów, kiedy firmą śmieciową zarządzał odwołany przed rokiem Mariusz

Małynicz. Po kontroli PIP okazało się, że wynagrodzenia pracowników naliczono nieprawidłowo, choć ci ostatni zasłynęli z protestu w obronie szefa ZGO. - *Naliczyliśmy do trzech lat wstecz ekwiwalent, jaki pracownicy powinni dostać, to znaczy dopłatę do swoich wynagrodzeń, jak również dopłatę do składek ZUS i te zaległości pracownikom wypłaciliśmy. Natomiast takie błędne naliczanie trwało od zawsze* - przekonywał na specjalnie zwołanej konferencji prasowej prezes Mariusz Zadrozny.

Spółka wypłaciła załodze ponad

60 tys. zł. Niektórzy pracownicy otrzymali nawet po kilka tysięcy złotych zaległych uposażeń. Wewnętrzna kontrola wykazała też błędy księgowe. - *Faktury od 2012 roku były wystawiane nieprawidłowo* - twierdził obecny szef ZGO. - *Jaki to ma wpływ na finanse spółki? Może niewielki, ale jednak. W wyniku tego przeksięgowania musimy wpłacić do Urzędu Skarbowego kilkanaście tysięcy złotych karnych odsetek.* Zdaniem obecnego zarządu spółki nieprawidłowości znaleziono również w dokumentacji dotyczącej tzw. ujawniania stanów magazynowych, co

z kolei jest zagrożone przepisami kar-noskarbowymi. - *To pokazuje, że były błędne decyzje i zaniechania. Pytanie, czy one były celowe?* - zastanawiał się głośno wiceburmistrz Kostka. - *Jedno jest pewne, te uchybienia wpłynęły negatywnie na wynik finansowy spółki.* Były prezes ZGO Mariusz Małynicz, który teraz realizuje się politycznie w stowarzyszeniu ZJ, odrzuca wszelkie zarzuty i podkreśla, że „nie naruszył prawa”. Wskazuje też, że osobiście nie dokonywał rozrachunków magazynowych, ani nie naliczał wynagrodzeń. - *Wszystkie transakcje w ZGO Sp.*

z o.o., w trakcie sprawowania przeze mnie funkcji prezesa, były prawidłowe i zgodne z przepisami. Świadczą o tym wyniki kontroli różnych instytucji, jakie wielokrotnie w firmie były przeprowadzane - twierdzi kategorycznie Małynicz. - *W przeciwieństwie do obecnego zarządu, w ciągu 10 lat mimo kilkudziesięciu kontroli (w tym tych z Państwowej Inspekcji Pracy) nigdy nie nałożono na spółkę kar finansowych. Zastanowić się należy, czy obecne kary oraz odsetki do urzędu skarbowego na skutek własnego doniesienia nie świadczą wręcz o działaniu na niekorzyść spółki?* (nba)

Europejski punkt zostaje w Jarocinie



Fot. PIFE (archiwum)

Czworo konsultantów (dwie osoby na niepełnym etacie) jarocińskiego punktu informacji europejskiej udziela średnio ponad 1.000 konsultacji rocznie

Punkt Informacyjny Funduszy Europejskich, który od sześciu lat działa przy Starostwie Powiatowym w Jarocinie, miał zostać zlikwidowany. Marszałek województwa wielkopolskiego, pod którego jurysdykcją jest placówka, zmienił jednak decyzję i PIFE zostaje w Jarocinie. - *Ostatecznie w naszym województwie będzie siedem punktów. Nie będzie Gniezna* - poinformowała na ostatniej sesji rady powiatu Honorata Śmigielka, dyrektorka wydziału rozwoju w starostwie.

Nie wiadomo tylko, czy jednostka nadal będzie działała przy starostwie. - *Marszałek ogłosi konkurs na prowadzenie placówki*

w nowej perspektywie finansowej - wyjaśniła Śmigielka.

Pod koniec ubiegłego roku minister rozwoju regionalnego podjął decyzję o zmniejszeniu liczby punktów informacji europejskiej w Wielkopolsce. O tym, które placówki zostaną, miał zdecydować marszałek. Za tym, aby w tym gronie nadal był Jarocin lobbowali samorządowcy i urzędnicy. - *Chciałabym podziękować wszystkim, którzy zaangażowali się w te starania. Oczywiście będzie procedura konkursowa, w której mogą uczestniczyć różne instytucje. Najważniejsze jednak, że PIFE zostaje w Jarocinie* - stwierdziła dyrektorka wydziału rozwoju. (ann)

Punkt Informacyjny Funduszy Europejskich funkcjonuje w Jarocinie od 1 lutego 2008 roku na podstawie porozumienia zawartego pomiędzy zarządem województwa wielkopolskiego a powiatem jarocińskim. Jego zadaniem jest bezpłatne informowanie o podstawowych warunkach, kryteriach i procedurach dofinansowania projektów realizowanych w ramach Wielkopolskiego Regionalnego Programu Operacyjnego i krajowych programów operacyjnych Narodowej Strategii Spójności. Pracownicy punktu służą również doradztwem związanym z rozliczaniem środków otrzymanych w ramach funduszy europejskich. Funkcjonowanie punktu jest w całości refundowane przez Unię Europejską.

Lampy przy ul. Wrocławskiej gasną... po zmroku

Dwa tygodnie temu dziwnie zachowywało się oświetlenie wzdłuż ul. Wrocławskiej w Jarocinie. W czwartek i piątek na kilkusetmetrowym odcinku lampy paliły się za dnia. Na innym odcinku, bliżej centrum miasta, lampy nie świeciły ani w dzień, ani po zmroku.

- *Na ul. Wrocławskiej jest dwóch operatorów - Zakład*

Usług Komunalnych w Jarocinie oraz Oświetlenie Uliczne i Drogowe sp. z o.o. z Kalisza. Odcinek, o którym pan mówi, podlega pod Kalisz. Zgłoszę im problem, jednak co oni z tym zrobią, nie umiem powiedzieć - wyjaśnił Michał Orłowski z Urzędu Miejskiego w Jarocinie.

- *Jeśli chodzi o te lampy włączone w dzień, to dostali-*

śmy zgłoszenie z urzędu miejskiego i mamy na naprawę 5 godzin. A w kwestii tych ciemności wieczorem, to przyjmujemy pana sygnał. Pewnie coś z automatyką się zepsuło. Takie usterki usuwane w ciągu 24 godzin po otrzymaniu zgłoszenia - poinformowała Dorota Ciesiela - Augustyniak z kaliskiej spółki.

(igi)



(62) 598-52-70

- nr tel. spółki Oświetlenie Uliczne i Drogowe z Kalisza, do której należy większość latarni drogowych w Jarocinie. Można tam dzwonić w sprawie wszelkich awarii oświetlenia ulicznego.

(62) 747-90-33

- nr tel. do Zakładu Usług Komunalnych w Jarocinie

▶ ŻERKÓW

Wnioski o zwrot podatku do końca lutego

Do końca lutego rolnicy z gminy Żerków mogą się ubiegać o zwrot podatku akcyzowego zawartego w cenie oleju napędowego wykorzystywanego do produkcji rolnej.

O zwrot pieniędzy mogą występować producenci rolni będący posiadaczami lub

użytkownikami gospodarstwa.

Do wniosku należy dołączyć faktury VAT lub ich kopie, potwierdzające zakup oleju napędowego w okresie od 1 sierpnia 2013 r. do 31 stycznia 2014 r.

Wnioski można składać w Urzędzie Miasta i Gminy

w Żerkowie. Wpłata należnego zwrotu nastąpi między 1 a 30 kwietnia gotówką w kasie urzędu albo przelewem na rachunek bankowy podany we wniosku.

Potrzebne formularze są dostępne na stronie www.zerkow.pl.

(ann)

OGŁOSZENIE

o wyłożeniu do publicznego wglądu projektu
miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego terenu położonego
w rejonie ul. Dworcowej i Stramnickiej we wsi Mieszków, gmina Jarocin,
wraz z prognozą oddziaływania na środowisko

Na podstawie art. 17 pkt 9 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. z 2012 r., poz. 647 ze zmianami) oraz w związku z rozstrzygnięciem nadzorczym Wojewody Wielkopolskiego z dnia 9 października 2013 r. (pismo znak: KN-I-4131.1.424.2013.18) i koniecznością ponowienia czynności, o których mowa w art. 17 cyt. ustawy w zakresie niezbędnym, w myśl art. 28 ust 2 cyt. ustawy,

zawiadamiam o wyłożeniu do publicznego wglądu projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego terenu położonego w rejonie ul. Dworcowej i Stramnickiej we wsi Mieszków, gmina Jarocin, wraz z prognozą oddziaływania na środowisko.

Przedmiotowy projekt planu miejscowego obejmuje obszar gminy Jarocin w obrębie geodezyjnym Mieszków (ark. mapy 2), położony w rejonie ul. Dworcowej i Stramnickiej, w następujących granicach: zaczynając od północno-zachodniego narożnika działki nr 39/7 wzdłuż drogi na północny-wschód do ul. Stramnickiej, dalej wzdłuż tej ulicy na południowy-wschód do ul. Dworcowej, dalej wzdłuż tej ulicy na zachód do południowo-zachodniego narożnika działki nr 39/7, dalej wzdłuż zachodniej granicy tej działki na północ do jej północno-zachodniego narożnika.

Przedmiotowy projekt planu miejscowego wraz z prognozą oddziaływania na środowisko wyłożony zostanie do publicznego wglądu w dniach od 3 marca 2014 r. do 2 kwietnia 2014 r. w siedzibie Urzędu Miejskiego w Jarocinie (Al. Niepodległości 10, 63-200 Jarocin) – pokój nr 49, w dni pracy Urzędu w godz. od 8:00 do 16:00.

Dyskusja publiczna nad rozwiązaniami przyjętymi w przedmiotowym projekcie planu miejscowego wraz z prognozą oddziaływania na środowisko odbędzie się w dniu 10 marca 2014 r. w siedzibie Urzędu Miejskiego w Jarocinie (Al. Niepodległości 10, 63-200 Jarocin), w sali posiedzeń (suterena) o godz. 12:30.

Zgodnie z art. 18 ust. 1 cyt. ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym każdy, kto kwestionuje ustalenia przyjęte w projekcie planu miejscowego, może wnieść uwagi.

Uwagi do projektu planu miejscowego należy składać na piśmie (również w postaci elektronicznej) wniesione zgodnie z art. 18 ust. 3 cyt. ustawy do Burmistrza Jarocina (Al. Niepodległości 10, 63-200 Jarocin), w nieprzekraczalnym terminie do dnia 18 kwietnia 2014 r.

Jednocześnie na podstawie art. 39 ust. 1 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U. z 2013 r., poz. 1235 ze zmianami), informuję o możliwości zapoznania się z niezbędną dokumentacją sprawy przeprowadzenia strategicznej oceny oddziaływania na środowisko projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego terenu położonego w rejonie ul. Dworcowej i Stramnickiej we wsi Mieszków, gmina Jarocin – w siedzibie Urzędu Miejskiego w Jarocinie (Al. Niepodległości 10, 63-200 Jarocin), pokój nr 49, w dni pracy Urzędu w godz. od 8:00 do 16:00. Informuję również o możliwości złożenia uwag w trybie art. 40 cyt. ustawy – na piśmie lub ustnie do protokołu w siedzibie Urzędu Miejskiego w Jarocinie, lub za pomocą środków komunikacji elektronicznej (bez konieczności opatrzenia ich bezpiecznym podpisem elektronicznym), w nieprzekraczalnym terminie do dnia 18 kwietnia 2014 r. Organem właściwym do rozpatrzenia uwag jest Burmistrz Jarocina.

Burmistrz Jarocina
Stanisław Martuzalski

Senior dostanie mandat za brak darmowego biletu

Od początku lutego osoby po 70-ce muszą odbierać od kierowców Jarocińskich Linii Autobusowych darmowe bilety na przejazdy.

- *Na początku na pewno będziemy upominać ustnie. Jednak po ok. miesiącu kontrolerzy będą mogli nawet wystawić mandat* - ostrzega Paweł Łakomy, dyrektor techniczny JLA.

Dotychczas seniorzy mogli po

prostu wsiąść do autobusu, zająć miejsce i dojechać do jakiegokolwiek miejsca na terenie gminy Jarocin albo innej, która podpisała stosowne porozumienie. Osoby po 70-ce, mając 100-procentową zniżkę, podróżują za darmo. JLA chce teraz sprawdzić, ilu jest takich pasażerów, więc każe kierowcom drukować bilety dla seniorów. (igi)

► ŻERKÓW

Na siłownię, dwa boiska i plac zabaw

Sto tysięcy złotych pozyskała gmina Żerków z Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich.

Z przyznanej kwoty dofinanso-

sowane zostaną cztery inwestycje wpisane do tegorocznego budżetu gminy. Każda w wysokości 25 tys. zł. (ann)



Fot. UGIM Żerków

Stosowną umowę z samorządem województwa wielkopolskiego w sprawie dotacji dla gminy Żerków podpisali burmistrz Jacek Jędraszczyk i skarbniczka Bronisława Rogacka

Inwestycje, które zostaną dofinansowane z pozyskanych środków unijnych:

- budowa siłowni zewnętrznej w Żerkowie
- budowa sportowego boiska wielofunkcyjnego w Stęgoszy
- budowa sportowego boiska wielofunkcyjnego w Raszewach
- budowa placu zabaw w Dobieszczyźnie

► KOTLIN

Dopłaty do budowy przydomowych oczyszczalni i usuwania azbestu

Po 3 tys. zł dofinansowania mogą uzyskać mieszkańcy gminy Kotlin do wymiany pokryć dachowych zawierających azbest oraz budowy przydomowych oczyszczalni ścieków. Te ostatnie inwestycje cieszą się większym zainteresowaniem.

Na dotację do budowy urządzeń służących do neutralizacji nieczystości w tegorocznym budżecie zapisano 30 tys. zł. O 10 tys. zł mniej zarezerwowano na wymianę dachów z azbestem, a realizacją tego zadania jest zainteresowana tylko jedna osoba. Siedmiu mieszkańców gminy Kotlin złożyło wnioski o dofinansowanie budowy przydomowych oczyszczalni ścieków. Urzędnicy odrzucili jeden z nich. - *Wniosek był niekompletny. Składający został wezwany do uzupełnienia dokumentacji, ale nie uczynił tego w wyznaczonym terminie* - informuje Michał Urbanik, sekretarz gminy Kotlin.

Radni postanowili, że dofinansowanie do obu przedsięwzięć będzie wynosiło po 3 tys. zł. O kolejności wsparcia finansowego ma decydować data wpływu kompletnych wniosków.

(era)

► 70 % gminy Kotlin jest skanalizowane. Sieć sanitarną wybudowano w Kotlinie, Wyszkach, Twardowie, Magnuszewicach oraz Wilczy. W chwili obecnej trwają prace w Woli Książęcej

► 6 mieszkańców Sławoszewa ubiega się o dofinansowanie budowy przydomowych oczyszczalni ścieków

► 12.000 zł pozostało jeszcze w tegorocznym budżecie gminy Kotlin na budowę urządzeń służących do neutralizacji nieczystości

► 6 miesięcy ma wnioskodawca od chwili podpisania umowy na realizację inwestycji, nie później jednak niż do 30 listopada danego roku



OKNOSTYL

K. RADZISZEWSKI, A. RADZISZEWSKI S.C.
Producent okien PVC

aluplast

WINK HAUS

RATY!!!

Oferujemy:

- okna, drzwi
- rolety, moskitiery
- bramy, parapety
- drzwi wew. i zew.

NIEDROGIE, SOLIDNE OKNA Z PIASKÓW
Szybki termin realizacji zamówienia!!!

63-820 Piaski, ul. Gostyńska 11 (plac GS)
tel. (65) 572 08 30

kom. 603 803 866, 691 709 405

KUPIĘ maciory, knury

SUPER
CENA!

Odbieramy pojedyncze sztuki
Płatne z VAT-em przy odbiorze

Tel. 667 300 427

NA SPRZEDAŻ

Budynek magazynowo-
handlowo-biurowy
2000 m² na działce 1,5 ha
przy drodze krajowej nr 12
tel. 607 923 135

GARAŻE BLASZANE - WZMOCNIONE BRAMY GARAŻOWE

www.robstal.pl
DOWÓZ, MONTAŻ GRATIS!
PRODUCENT
(65) 537-81-20, (61) 610-13-39, 509-038-426

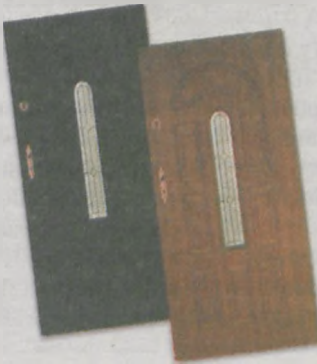
FARBY - LAKIERY PODŁOGI - DRZWI

JAROCIN, ul. ŚRÓDMIEJSKA 32 (stara rzeźnia), tel. (62) 505-21-64

PANELE PODŁOGOWE



MONTAŻ
GRATIS



MIESZALNIA TYNKÓW ELEWACYJNYCH NA MIEJSCU



SALON DRZWI WEWNĘTRZNYCH I ZEWNĘTRZNYCH

Dosyć tego, do cholery!

Rozmowa z prof. Moniką Płatek, prawniczką i kryminologką z Uniwersytetu Warszawskiego

Politycy prześcigają się w szukaniu rozwiązań, ale to najczęściej ogranicza się do zaostrzania kar. Premier proponuje teraz za jazdę pod wpływem alkoholu m.in. odbieranie prawa jazdy na co najmniej trzy lata, co najmniej 5 tys. zł grzywny i więzienie bez zawieszenia za recydywę.

(...) Myślę, że politykom wydaje się, że mogą nas karmić informacjami, że zaostrzanie kar zaspokoili nasze poczucie bezpieczeństwa, nasze poczucie sprawiedliwości. Czyli mają nas za dość prymitywny, prosty (żeby nie powiedzieć - prostacki) narodek, którego można zaspokoić porcją obietnic o zaostrzaniu kar. Może to wynika z tego, że sami nie widzą istoty problemu, ale mają zapewne nadzieję, że i my nie widzimy. Mają sporo przesłanek, że ich tok rozumowania jest OK, ponieważ gdy oferuje się nam zaostrzanie kar, nikt z nas nie mówi: „Dosyć tego, do cholery, rok temu mówiliście to samo i w międzyczasie kolejni ludzie zginęli na jezdniach”. Niech pan zauważy; nikt ze strony władzy nie próbował przedstawić analizy tego, co naprawdę się dzieje. A jest tak, że mamy coraz więcej samochodów, coraz bezpieczniej jeździmy po drogach m.in. dlatego, że część dróg zrobiła się dużo lepsza. Spada więc liczba wypadków. Natomiast dalej jeździmy bardzo szybko, bo nie przestrzegamy przepisów.

Dlaczego?

Bo uważamy, że te znaki drogowe nie stoją po to, żeby nas informować, tylko żeby zdzierać z nas kasę. Istnieje daleko posunięty brak zaufania do władzy, co skutkuje tym, że nie myślimy, że władza się stara,

aby nam zagwarantować bezpieczeństwo, tylko stara się nas dopaść i na naszym nieszczęściu zbić kasę. Nie jesteśmy durniami. Uważnie słuchamy wypowiedzi sprzed roku ministra finansów o tym, jak liczy na wzmocnienie budżetu pieniędzmi z mandatów. Chcesz pomóc fiskusowi? Łam przepisy drogowe i płać mandaty! Minister nie mówił, jak wydać pieniądze i ustawić znaki drogowe, i fotoradary, aby ograniczyć ilość rannych i zabitych; mówił tylko, ile planuje zarobić na łamaniu przez obywateli prawa. (...)

To co należałoby robić?

Jako kryminologka, prawniczka i kar-nistka wiem, że to, co jest najważniejsze i to, czemu służą sankcje, to przeciwdziałanie. A przeciwdziałanie w niewielkim stopniu można osiągnąć przy pomocy prawa karnego.

Trzeba zaznaczyć, że 95% wypadków nie jest popełnianych przez pijanych kierowców, tylko jest popełnianych przez kierowców, którzy jadą za szybko. To nie zwalnia z odpowiedzialności tych, którzy jadą pod wpływem alkoholu, natomiast pokazuje, że przez 10 lat, mając szansę zmienić obyczaje, mentalność społeczną, nie zrobiliśmy tego.

Co to znaczy?

To się odnosi do sytuacji, w której prawo stworzone w określonym celu, jest wykorzystywane do zupełnie czegoś innego. Byłam jedną z tych, która walczyła, o to, by jazda pod wpływem alkoholu została uznana za przestępstwo. Zazwyczaj jestem przeciwna kryminalizacji zachowań, bo z reguły to nie ma sensu i są inne, lepsze metody rozwiązywania problemów niż przy pomocy prawa karne-

go. Tym razem jednak jest inaczej. To wyjątkowa sytuacja, gdy prawo karne może rozwiązać problem, a nie stworzyć nowy. I nie chodzi o to, by fałd ludzi wsadzić do więzienia, tylko o informację, że takie zachowanie jest przestępstwem. Każdy, kto wsiada pod wpływem alkoholu, a dziś powiedziałabym, że także każdy, kto wsiada za kierownicę niewyspany, kto wsiada z poczuciem, że jest macho i może sobie pohulać, jest niebezpieczny dla innych. Efekty opóźnionej reakcji są tak samo groźne, kiedy jesteśmy pod wpływem alkoholu, narkotyków czy niewyspania. Życie ludzkie kończy się dlatego, że ktoś był idiotą i pomyślał, że może sobie na to pozwolić.

Tylko dlaczego ludzie są idiotami?

Na pewno nie dlatego, że mamy niskie kary. (...) Mam dość gadania, że musimy edukować społeczeństwo, bo ono jest edukowane na co dzień. Weźmy sytuację, w której policjant zatrzymuje człowieka, który okazuje się posłem, sędzią, prokuratorem, księdzem, dyrektorem, znajomym czy facetem z kasą i w związku z tym mu się upiecze. To jest edukacja, że nie chodzi o to, aby nie wsiadać za kierownicę niewyspanym czy pod wpływem alkoholu, ale o to, żeby mieć plecy. Edukujemy, że nie liczy się przestrzeganie przepisów, tylko to, aby się nie dać złapać, a gdy złapią, aby się wykręcić. To jest społeczeństwo wyedukowane do nieprzestrzegania przepisów. (...) Przecież uczymy się, że pijany policjant, nieważne, czy prowadzi, czy pijanemu koledze pozwala prowadzić, ma umorzoną sprawę. Surowe kary? Przecież non stop edukujemy społeczeństwo, że prawo działa wybiórczo i niestety,



na pokaz.

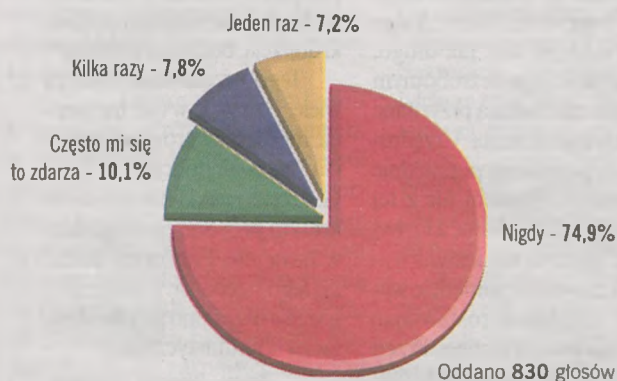
To pesymistyczna diagnoza...

Na szczęście mimo tak niskiej kultury klasy politycznej my się poprawiamy. Ludzie zaczynają inaczej funkcjonować na drogach, także z powodu poprawy stanu niektórych dróg. Jeżeli chodzi o karanie za jazdę pod wpływem alkoholu, to zaczęliśmy w tym samym miejscu, gdzie Finowie. Proszę sobie porównać sytuację u nich i u nas w tej chwili. Tam się nikt

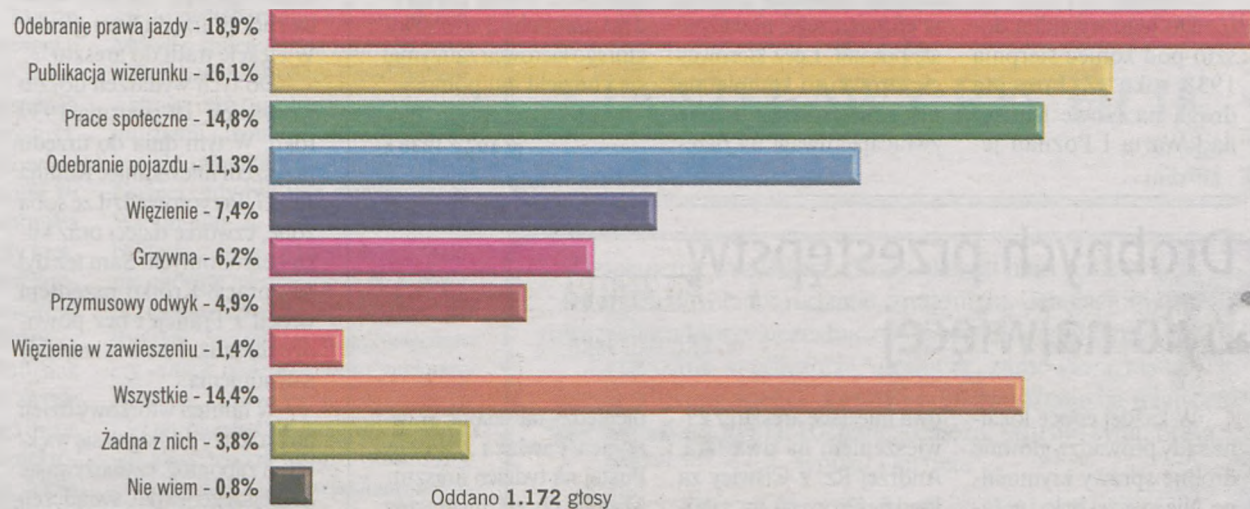
nie zgrywał, nie wygłupiał. Oni chcieli być bardziej skandynawscy, a mniej sowieccy. My jesteśmy bardziej sowieccy, choć nie zdajemy sobie z tego sprawy. Tak się dzieje, ponieważ na to pozwalamy i bardzo łatwo dajemy się zapchać poczuciem, że się możemy zemścić, dokopać, wyżyć na kimś, kogo uznamy za złego, najlepiej za bestię. Także ludzie w Jarocinie nie protestując, godzą się na to.

Rozmawiał KAROL GÓRSKI

Czy kiedykolwiek zdarzyło Ci się prowadzić pojazd pod wpływem alkoholu?



Która kara dla pijanych kierowców będzie najskuteczniejsza?



Oferty pracy z Powiatowego Urzędu Pracy w Jarocinie zgłoszone w okresie od 11 do 17 lutego

Nauczyciel nauczania zintegrowanego (techniki i plastyki) - Stowarzyszenie Edukacyjne „Wesoła Szkoła”, Lubinia Mała, **Pracownik magazynowy** - Handel Hurtowy Art. Spożywczy, Kościelna Wieś, **Merchandise (ekspozytor towarów)** - Invex Group Sp. z o.o., Gliwice (praca na terenie Jarocina), **Szwaczka** - PPH Reman 88, Jarocin, **Nauczyciel języka angielskiego** - „Anglista” Szkoła Języków Obcych, Jarocin, **Zgrzewacz rur PE - monter sieci gazowych** - PUG „OL-GAZ” A. Dembiński, Jarocin, **Kierowca CE** - LID-MAR Lidia Węcek, Jarocin, **Pracownik gospodarczy** - ZGO-Nova Sp. z o.o., Jarocin, **eferent ds. kontroli jakości** - ZPM Biernacki Sp. z o.o., Golina, **Pracownik produkcji i przygotowania plakatów BB** - AW Print, Jarocin, **Grafik** - ART Studio, Jarocin, **Monter zabudowy prac wykończeniowych w budownictwie** - Firma Usługowo-Handlowa Mariusz Ciszak, Lubinia Mała

Stan bezrobocia w powiecie jarocińskim

liczba bezrobotnych	► 3.862
zarejestrowani w ostatnim tygodniu	► 101
wyrejestrowani w ostatnim tygodniu	► 58
w tym podjęli pracę (dane z 13 lutego)	► 30
Oprac. (ann)	

► NOWE MIASTO

Głębiej do unijnej kieszeni

Do sięgania po unijne środki namawia władze gminy nowomiejski radny Juliusz Twardowski.

Z taką propozycją wystąpił po zapoznaniu się z budżetem na ten rok. - Nie mam wielkich zastrzeżeń, ale namawiałbym na przyszłość - może ostatni raz namawiam - do sięgnięcia głębiej do kieszeni unijnej - powiedział Twardowski. Zwrócił uwagę na to, że

„biorąc pod uwagę statystyczną składkę obywatela na Unię, tych pieniędzy do nas wraca za mało”. Radny namawiał też wójta i radę do stworzenia strefy inwestycyjnej w Nowym Mieście. - przyciągnąć przedsiębiorców - że mamy duże atuty - lokalne podatki - wymieniał. - Należy wykorzystywać bard-

Sesja zdjęciowa po mszy



Zdjęcia wykonane w czasie niedzielnej sesji zdjęciowej znajdują się w albumie wydanym z okazji kanonizacji Papieża Jana Pawła II

Ksiądz prałat Dariusz Matusiak - proboszcz parafii św. Marcina zaprosił na poranną mszę św. w niedzielę członków rady parafialnej, wspólnot i grup modlitewnych. W ogłoszeniach zaznaczył jednak, że prosi o przybycie w strojach galowych. Wszyscy zachodzili więc w głowę, co jest powodem tej nietypowej prośby. Zagadka wyjaśniła się po Eucharystii.

- Pewnie się dziwicie, dlaczego tak ładnie wyglądam? Zaraz się wszystko wyjaśni - zażartował ksiądz, gdy wrócił z zakrystii w odświętnym stroju właściwym dla kanonika i prałata.

- Zbliża się kanonizacja Papieża Jana Pawła II i pomyślałem o tym, żebyśmy my wszyscy mieli swój mały udział w darze świętości. Nie tylko poprzez obecność w Rzymie, przygotowanie w parafii, ale i w czymś, co na stałe upamiętni te chwile. Będzie to album przygotowywany przez pana Gałązkę, osobistego fotografa Jana Pawła II. Ma on mieć chyba dziewięćdziesiąt sześć stron, z których 18 będzie przeznaczonych na dekanat. Początkowo myśleliśmy o naszej parafii, ale myślę, że mielibyśmy problem z rozprowadzeniem w parafii całego nakładu 2 tysięcy sztuk.

Na każdą z parafii wchodzących w skład dekanatu jarocińskiego przeznaczonych zostaną dwie strony. Znajdą się na nich m.in. zdjęcia kościoła z zewnątrz i wewnątrz. Wszystkie zdjęcia w dekanacie wykonuje fotograf Krzysztof Sip z Jarocina. - Chciałem, żeby w tym albumie zostali uwiecznieni także przedstawiciele rady i grup. Myślę, że będzie to wspaniała pamiątka, także dla potomnych - podkreślił ksiądz Matusiak. Planowane jest, aby album był gotowy na 27 kwietnia, czyli na Niedzielę Miłosierdzia Bożego, która jest dniem kanonizacji Papieża - Polaka.

Po sesji zdjęciowej odbyła się dalsza część spotkania. Proboszcz poprosił także o zaangażowanie się w zorganizowanie rekolekcji wielkopostnych połączonych z peregrinacją figury św. Michała Archaniola. Powitanie na rynku zaplanowano na 31 marca, a pożegnanie 2 kwietnia. Cudowna figura z Gargano przyjedzie do nas z Pogorzeli, a z naszego miasta wyruszy do Poznania. - Mam nadzieję, że to nawiedzenie będzie wielkim darem nie tylko dla naszej wspólnoty parafialnej - stwierdził proboszcz.

(ls)

Figura św. Michała Archaniola z Sanktuarium na Gargano wykonana została w roku 1507 przez rzeźbiarza Andreo Contucciego zwanego Sansovino. Przedstawia ona księcia wojsk niebieskich w stroju legionisty rzymskiego, pod którego stopami leży pokonany szatan. Sanktuarium św. Michała Archaniola powstało na Górze Gargano na pamiątkę objawień archanielskich, jakie miały tam miejsce na przełomie V i VI wieku. Jest to jedyna świątynia na świecie nie poświęcona ludzką ręką. Do Monte Sant' Angelo przybywają rokrocznie miliony pielgrzymów. Miejsce to słynie niezwykłymi łaskami, które można tam wyprosić.

Peregrinacja trwa od kwietnia 2013 roku. Pierwotnie figura z Groty Objawień na Gargano miała peregrynować wyłącznie pośród parafii i domów prowadzonych przez księży michalitów, których patronem jest św. Michał Archanioł. Na prośbę wielu proboszczów z całej Polski trasa pielgrzymki znacznie się wydłużyła. Jarocin jest jednym z dwóch miejsc w diecezji kaliskiej, które znalazło się na trasie peregrinacji.

BRZMI TO NIEWIARYGODNIE | HISTORIE PRAWDZIWE

Potrącił i uciekł

Niech nikomu nie wydaje się, że przestępcy za kierownicą to wynalazek naszych czasów. Tacy trafiali się, odkąd tylko konstruowano samochody i ciężarówki.

Do tego wypadku doszło pod koniec sierpnia 1938 roku. Z Jarocina drogą na Nowe Miasto nad Wartą i Poznań je-

chał samochód ciężarowy. W okolicach Kłęki kierowca uderzył w wozy taborowe, którymi powoził Wincenty Paweł, stojący na jednym z wozów. Uderzony mężczyzna spadł na ziemię, w efekcie czego poważnie się poranił. Lecz kierowcy ciężarówki to kompletnie nie zainteresowało. Nie zwracając uwagi na prze-

stawione wozy i leżącego na ziemi mężczyznę, spokojnie pojechał dalej w stronę Poznania.

Wincenty Paweł był wtedy w lesie sam. Na szczęście drogą przejechał samochód osobowy, którego kierowca zatrzymał się i udzielił mu pomocy.

Źródło: Gazeta Leszczyńska, nr 197 z 1938 r.

Drobnych przestępstw było najwięcej

W każdej epoce lokalne sądy prowadzą głównie drobne sprawy kryminalne. Nie inaczej było i w Jarocinie. Sądzone tam za kradzieże, przywłaszczenie cudzych dokumentów, a nawet za omlot zboża.

Niestety zachowały się tylko szczątkowe informacje o drobnych przestępstwach, których sprawcy stawali przed obliczem Sądu Grodzkiego w Jarocinie. Gazeta z okresu międzywojennego odnotowała wyroki, jakie zapadły tam w ciągu jednej sesji sądowej w połowie września 1935 roku.

Kto wówczas karę otrzymał? Stanisław S. z Witaszyc za kradzież w sklepie skarany został na

dwa miesiące aresztu z zawieszeniem na dwa lata, Andrzej Rz. z Ciświcy za kradzież roweru na szkodę Ignacego Matysiaka na dwa miesiące aresztu. Józef G. za to, że odgrażał się i groził śmiercią Julianowi Naityńskiemu z Wojciechowa (w powiecie tureckim) na dwa miesiące aresztu z zawieszeniem na dwa lata.

Marcina i Teklę K. z Paruchowa za kradzież 96 funtów maki żytniej skarano na karę dwóch miesięcy aresztu z zawieszeniem na dwa lata, Jakuba N. z Boguszynka za omlot jęczmienia na polu w czasie żniw na karę tygodnia aresztu z zawieszeniem na dwa lata, Franciszka K. z Cielczy za sprzeniewierzenie

pieniędzy na szkodę Wawrzyńca Pawlaka z Wolicy Pustej na tydzień aresztu. Marcin G. z Chwałęcina i Ignacy K. z Bielejewa usłyszeli wyroki za korzystanie z cudzych dowodów osobistych. Pierwszy z nich miał powódrować na sześć dni do aresztu, lecz karę zamieniono na grzywnę w wysokości 30 złotych, drugi trafił za kratki na dwa tygodnie. Ostatniego przestępstwa, polegającego na kradzieży węgla, dokonano na stacji kolejowej w Radlinie. Sprawcami byli mieszkańcy tej wsi: Wojciech Sz., Jan B., Jan P. i Józef T. Wszyscy powódrowali na dwa miesiące do aresztu.

Źródło: 5 groszy, nr 75 z 1935 r.

Groził urzędnikom śmiercią

Mowa o pracownikach Urzędu Gminy w Kotlinie. Wpadła tam grupa bezrobotnych mieszkańców. Domagali się większej zapomogi. Gdy usłyszeli, że nie da się tego żądania spełnić, ich przywódca zaczął urzędnikom grozić. W efekcie trafił do aresztu.

Do tych wydarzeń doszło we wtorek, 19 stycznia 1937 roku. W tym dniu do urzędu przyszedł mieszkaniec Kotliny Jan G. Przyprowadził ze sobą żonę, czwórkę dzieci oraz kilku bezrobotnych. Sam też był bez pracy. Krótco przedtem wrócił z Francji i bez powodzenia szukał we wsi i okolicy zatrudnienia.

W tamten wtorkowy dzień on i koledzy domagali się większych zapomóg, czyli używając dzisiejszego języka, świadczeń

socjalnych. Oczywiście tłumaczyli, że to co dostają, nie wystarcza im na życie. Z kolei urzędnicy odpowiadali, że zapomogi dla nich są w takiej wysokości, na jaką pozwalają przepisy i więcej dać nie mogą.

Jan G., gdy to usłyszał, zaczął im grozić. Najpierw stwierdził, że zostawi w urzędzie żonę oraz dzieci, które będą siedzieć tam tak długo, aż rodzinie i jego bezrobotnym kolegom nie zostaną przyznane większe świadczenia. Urzędnicy na to powtarzali poprzednie argumenty. Słowem nic z tej dyskusji nie wynikało, a G. był coraz bardziej wściekły.

W pewnym momencie wyszedł, faktycznie zostawiając w urzędzie żonę i dzieci. Przed wyjściem, jak napisano w ówczesnej gazecie, „skierował pod

adresem wójta szereg obelżywych zwrotów”.

Niedługo jednak wrócił. Tym razem skierował się do pokoju, gdzie urzędował sekretarz gminy. Zażądał od niego wydania paszportu. Sekretarz odpowiedział, że nie może tego zrobić, nie pozwalają mu na to przepisy. Wówczas G. wrzasnął na niego: „Już niedługo makówki dojrzeją, będziemy je ścinać”.

Tego urzędnikom było za wiele. Uznali, iż w tym momencie mężczyzna groził im śmiercią. Wezwali policję, a ta Jana G. aresztowała i odstawiła do aresztu przy Sądzie Grodzkim w Jarocinie. Przy czym dodać do tego trzeba, że w ówczesnej gazecie określono go jako działacza komunistycznego.

Źródło: Dziennik Ostrowski, nr 21 z 1937 r.

Jak nauczyciel zbił prezesa

Do tych gorszących scen doszło w Wilkowie. Wywiązała się tam awantura w miejscowej organizacji, którą w brutalny sposób zakończył dyrektor miejscowej szkoły.

Jeszcze przed pierwszą wojną światową we Lwowie założono paramilitarną organizację Związek Strzelecki „Strzelec.” Po odzyskaniu niepodległości oddziały „Strzelca” zaczęły powstawać w różnych miejscach w Polsce. Między innymi w Wilkowie pod Jarocinem.

Lecz w tamtejszej placówce źle się działo. Na początku 1934 roku jej prezesem był pracownik kolei Michał H. Od władz centralnych organizacji otrzymał on 25 złotych przeznaczonych na organizacyjną działalność. Lecz nie wpłacił ich do miejscowej kasy. Dlatego też działacze „Strzelca” na zebraniu, które odbyło się pod koniec stycznia, domagali się, by pieniądze oddał.

Michał H. nie miał na to ochoty, zaczął się z nimi kłó-

cić. Po chwili wywiązała się ogólna kłótnia. Na początku próbował ją załagodzić pan N., nauczyciel i dyrektor miejscowej szkoły. Nie tylko jednak nikogo nie uspokoił, ale jeszcze doprowadził do tego, że Michał H. zaczął go obrażać. Na to nauczyciel nie miał zamiaru pozwalać. Podskoczył do prezesa i z całej siły przywalił mu w twarz. I tak zakończyło się „strzeleckie” zebranie.

Źródło: Oredownik, nr 26 z 1934 r. DAMIAN SZYMCAK

ROMUALD GOŚCINIĄK

l. 59 (Żerków)

STEFANIA PIĘTKA

l. 79 (Żółków)

FRANCISZEK OGŁANIEC

l. 78 (Biezdziadów)

WIESŁAW JANICKI

l. 55 (Wolica Kozia)

PELAGIA WAGNER

l. 89 (Michałów)

STANISŁAWA DUTKIEWICZ

l. 84 (Rusko)

JERZY ŚMIGIELSKI

l. 71 (Kotlin)

ZYGMUNT STYSIAK

l. 82 (Sławoszew)

MIKOŁAJ WALCZAK

l. 33 (Wyszki)

STANISŁAW RYCHLIK

l. 92 (Kotlin)

MARIAN WOŹNIAK

l. 57 (Sławoszew)

ANTONINA KONDELA

l. 84 (Cielcza)

JÓZEF MARCINIĄK

l. 94 (Jarocin)

WACŁAW KOKOT

l. 72 (Jarocin)

SABINA ANDRASZAK

l. 56 (Jarocin)

HENRYK ADAMCZAK

l. 85 (Wilkowyja)

LEON JĘDRZEJAK

l. 75 (Jarocin)

HENRYK KRZYŻANIAK

l. 85 (Radlin)

ZATRZYMAJ SIĘ

Rodzinom zmarłych składamy wyrazy współczucia

XXII ŚWIATOWY DZIEŃ CHORYCH

Chory nie może być wiechciem słomy



Podczas udzielania Sakramentu Namaszczenia Chorych kapłan czyni znak krzyża olejem św. na czole i dłoniach



Jak co roku po mszy św. odprawionej w intencji chorych we franciszkańskiej świątyni można było otrzymać sprowadzoną z Francji - wodę z Lourdes

Kilkaset osób skorzystało w jarocińskich parafiach z Sakramentu Namaszczenia Chorych, którego udzielano z okazji XXII Światowego Dnia Chorego. Został on ustanowiony przez Papieża Jana Pawła II w dniu 11 lutego, czyli w liturgiczne święto Matki Bożej z Lourdes. Z tej okazji w parafii św. Marcina dzieci ze szkolnego koła „Caritasu” obdarowywały w sobotę chorych gipsowymi serduszkami, a u franciszkanów we wtorek można było otrzymać wodę z cudownego źródła płynącego w miejscu objawień Maryi. Chętnych było więcej niż buteleczek.

Dzień Chorego obchodzono w parafiach w różnych terminach. W kościele św. Marcina specjalna msza św. dla osób starszych i cierpiących odprawiona została już w sobotę rano. W parafii Chrystusa Króla nie było oddzielnej mszy św. dla chorych, ale w ich intencji modlono się na wszystkich niedzielnych Eucharystiach. Po zakończeniu każdej można było skorzystać z Sakramentu Namaszczenia Chorych. Odczytano także list papieża Franciszka skierowany do osób cierpiących. W parafii św. Antoniego Padewskiego msza św. odbyła się we wtorek rano, a w kaplicy Matki Bożej Fatimskiej - wieczorem.

W tym dniu na zakończenie mszy św. udzielano indywidualnego błogosławieństwa lourdzkiego Najświętszym Sakramentem. Modlono się w intencji służby zdrowia i osób opiekujących się ludźmi cierpiącymi.

Kapłani we wszystkich kościołach wyjaśniali, że namaszczenie chorych olejem świętym to sakrament, czyli coś zupełnie innego niż np. posypanie głowy w Środę Popielcową. Ma on przynieść choremu łaskę umocnienia, pokoju i odwagi do przezwyciężania trudności, zarazem zjednoczenia swojego cierpienia z męką Chrystusa. Sakrament może być przyjmowany wiele razy w życiu. Wskazaniemi ku temu są: poważna operacja, choroba zagrażająca życiu oraz podeszły wiek. Wśród osób przyjmujących go w jarocińskich kościołach, oprócz seniorów, zdarzały się także dzieci i młodzież.

Ksiądz prałat Dariusz Matusiak mówił o tym, że choroba spada zwykle na człowieka jak grom z jasnego nieba i wywołuje różne reakcje. Dla niektórych jest to czas nawrócenia, a dla innych odejścia od Boga. - Pewnie nieraz szukamy odpowiedzi na pytanie: dlaczego to cierpienie dotknęło mnie albo kogoś innego? Nie znajdziemy odpowiedzi, bo to jest wielka tajemnica. Co jest największym darem w życiu

cierpiącego człowieka, doświadczającego bólu? Modlitwa i drugi człowiek, który jest obok: mąż, żona, syn, córka czy może sąsiadka. Dla wielu cierpiących ważne jest, żeby ktoś potrzywał ich za rękę. Nie chodzi o współczucie, ale o obecność - podkreślił kapłan.

W parafii św. Antoniego Padewskiego mszę św. sprawował proboszcz - ojciec Joel Kokott. W kazaniu nawiązał do swoich trudnych doświadczeń. Mówił o śmierci brata zabitego przez milicję na trzy miesiące przed ślubem, o stracie ojca oraz tragicznym trzęsieniu ziemi i tsunami, które zdziesiątkowało mieszkańców Papui - Nowej Gwinei, gdy był tam misjonarzem. Wspominał, że w Boliwii zaraził się bakterią niszczącą kręgosłup, a obecnie choruje na malarię. - To prawda, że z cierpienia można wyjść lepszym lub gorszym. Jest faktem, że z Oświęcimia czy innych obozów śmierci niektórzy powrócili utwierdzeni w wierze, a inni - jej pozbawieni. W każdym człowieku jest jakiś procent słomy i złota. I Bóg jest jak ogień, który spala słomę, a hartuje złoto. Jeśli człowiek pozwala zniszczyć cierpieniu swoją wiarę i nadzieję, oznaczałoby to, że był niczym innym, jak tylko wiechciem słomy - tłumaczył kapłan.

(Is)

Wiara to nie sprawa prywatna

W dzień św. Agaty - 5 lutego - poświęca się pieczywo, sól i wodę, które mają chronić od pożarów i piorunów. Ksiądz Damian Weiss - wikariusz parafii św. Marcina w czasie mszy św. podkreślił, że warto wrócić do zwyczaju obdarowywania poświęconymi kawałkami chleba dzieci opuszczające dom, aby przypominały im o wierności obietnicom złożonym w czasie chrztu św.

W kazaniu kapłan zachęcał do refleksji nad tym, jak przyjmuje-

my w naszym życiu naukę Chrystusa głoszoną w kościele. - Jeśli zaczynamy myśleć, że nie musimy w swoim życiu niczego zmieniać, poprawiać, to znaczy, że nasze serce opanował szatan i nie pozwala dotrzeć do niego łasce. (...) Ktoś powie, że wiara to jest sprawa prywatna. Ale taka osoba jest tak naprawdę niewierzącą, bo wiara powinna się wylewać z naszego serca i dotykać tych wszystkich, których spotykamy w naszym domu, pracy czy w szkole - podkreślił ksiądz Weiss. (Is)

► Agata urodziła się w Katanii na Sycylii ok. 235 r. Po przyjęciu chrztu postanowiła poświęcić się Chrystusowi i żyć w dziewictwie. O jej rękę zaczął się starać Kwincjan - namiestnik Sycylii. Odrzuciła jednak jego propozycję. Nawet tortury nie zmusiły jej do zmiany postanowień i złamania wierności Bogu. Zginęła wrzucona w rozżarzone węgle.

Serdeczne podziękowania dla wszystkich, którzy uczestniczyli w ostatnim pożegnaniu

ś. † p.

STANISŁAWA
KOŁODZIŃSKIEGO

Rodzinie, krewnym, sąsiadom, znajomym, delegacjom oraz wszystkim, którzy uczestniczyli w ceremonii pogrzebowej, zamówili msze św., złożyli wieńce i kwiaty i odprowadzili na miejsce wiecznego spoczynku

składa
rodzina

Serdeczne podziękowania wszystkim, którzy byli z nami w trudnych chwilach. Pani doktor Bernadecie Piątce, pielęgniarkom - Paniom Jolancie Urbaniak i Aleksandrze Krasnowskiej, ks. kanonikowi Alojzemu Mendlikowskiemu, firmie pogrzebowej B. W. Paul za profesjonalną obsługę, rodzinie, znajomym, sąsiadom, którzy uczestniczyli w modlitwie, zamówili msze św. i złożyli kwiaty, wzięli udział w pogrzebie naszej mamy, babci i prababci

ś. † p.

STANISŁAWY RYCHLIK

składa
rodzina

Dziękujemy wszystkim, którzy okazali nam serce w tych trudnych chwilach: rodzinie, znajomym, delegacjom oraz wszystkim którzy uczestniczyli w ceremonii pogrzebowej, za okazane współczucie, modlitwę, zamówione msze święte, złożone wieńce, kwiaty i odprowadzenie na miejsce wiecznego spoczynku kochanego męża, tatusia, syna, brata, wnuka i kuzyna

ś. † p.

Mikołaja Walczaka

składa rodzina

KOMPLEKSOWE
USŁUGI
POGRZEBOWE

JAN MARCINIĄK

Jarocin, ul. Moniuszki 10a

tel. (62) 747-18-20

czynne od 8.00 do 17.00

całodobowo tel. 604-242-489

OFERUJEMY NISKIE CENY
GODNĄ I PROFESJONALNĄ OBSŁUGĘ

STRONA GŁÓWNA OFERTA CENY USŁUG POMNIKI WSPOMNIENIA KONTAKT



www.jezierskisc.pl

DZUR
CAŁODOBOWY

601-869-111

ODESZLI OD NAS...

NAJTAŃSZA
KOMPLEKSOWA
OFERTA USŁUG
CMENTARNO-
POGRZEBOWYCHJUZ W OFERCIE
POMNIKICAŁODOBOWE KOMPLEKSOWE
USŁUGI POGRZEBOWE B.W. PAUL

CZŁONEK POLSKIEJ IZBY POGRZEBOWEJ

63-200 Jarocin, ul. Szpitalna 4

Biuro obsługi klienta czynne od 8.00 do 17.00

tel. kom. 509/660-948, całodobowy 509/320-121



NAJTAŃSZE USŁUGI POGRZEBOWE

FIRE ECO
PRODUCENT KOTŁÓW
SKŁAD OPAŁU

OFERUJE EKOGROSZEK
 WORKOWANY
 JARET 24 MJ
 JARET PLUS 26 MJ
 PELLET 19 MJ
 BOJLERY C.W.U.

62-410 Zagórz,
Anielewo 21
 tel. 63 220 22 66, 607 719 715
 www.fireeco.pl

NIERUCHOMOŚCI NR 1 w Poznaniu

ul. Krauthofera 18/58
EWA TOMASZEWSKA
 licencjonowany
 właściciel
 Tel. 600/041-162



Firma FACH mebel Sp. z o.o.

POSZUKUJE:
WYKWALIFIKOWANYCH
STOLARZY
Z DOŚWIADCZENIEM

Kontakt e-mailowy:
 sekretariat@fachmebel.pl,
 telefonicznie: 61 285 27 08

HATEX

Jarocin, ul. Wrocławska 50
 tel. 62 505-31-33

Pleszew, ul. Ogrodowa 13
 tel. 62 742-58-75, 62 508-20-05

Dobrzyca, ul. Koźmińska 19
 tel. 62 741-34-78

ROLETA ZEWNĘTRZNA
wraz z montażem

od
165 zł
 brutto za m²

OFERTA WAŻNA DO 28.02.2014 r.

Zaprasza do współpracy
wszystkie osoby, które mają,
 bądź nie miały do czynienia z MLM

Atrakcyjne zarobki,
 możliwość wypracowania dochodu pasywnego
 tel. 730 933 449, e-mail: 69@gmail.com

INSTALACJE ELEKTRYCZNE:

- Odgromowe, Alarmowe
- Pomiar instalacji
- Monitoring

DARMOWA WYCENA

tel. 507 092 599

Gopol Sp. z o.o.

człowiek producent narzędzi
 do mechanicznej obróbki drewna
 i materiałów drewnopochodnych

ZATRUDNI
 do pracy w Jarocinie

PRZEDSTAWICIELA HANDLOWEGO

Wymagania:

- doświadczenie w sprzedaży
- wykształcenie minimum średnie
- prawo jazdy kat. B
- dyspozycyjność związana z wyjazdami
- znajomość obsługi komputera
- znajomość branży będzie dodatkowym atutem

Oferty zawierające list motywacyjny
 oraz CV prosimy przysłać na adres
 place@gopol.com.pl

KUPIĘ GRUNTY ROLNE

tel. 887 851 935
 onaiv@interia.pl

OGŁOSZENIE

o wyłożeniu do publicznego wglądu projektu
 miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego terenu położonego
 pomiędzy ul. Poznańską, Szkolną i Jarocińską we wsi Cielcza, gmina Jarocin,
 wraz z prognozą oddziaływania na środowisko

Na podstawie art. 17 pkt 9 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. z 2012 r., poz. 647 ze zmianami) oraz w związku z rozstrzygnięciem nadzorczym Wojewody Wielkopolskiego z dnia 9 października 2013 r. (pismo znak: KN-I-4131.1.423.2013.18) i koniecznością ponowienia czynności, o których mowa w art. 17 cyt. ustawy w zakresie niezbędnym, w myśl art. 28 ust 2 cyt. ustawy,

zawiadamiam o wyłożeniu do publicznego wglądu projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego terenu położonego pomiędzy ul. Poznańską, Szkolną i Jarocińską we wsi Cielcza, gmina Jarocin, wraz z prognozą oddziaływania na środowisko.

Przedmiotowy projekt planu miejscowego obejmuje obszar gminy Jarocin w miejscowości Cielcza (ark. mapy 2), położony pomiędzy ul. Poznańską, Szkolną i Jarocińską.

Przedmiotowy projekt planu miejscowego wraz z prognozą oddziaływania na środowisko wyłożony zostanie do publicznego wglądu w dniach od 3 marca 2014 r. do 2 kwietnia 2014 r. w siedzibie Urzędu Miejskiego w Jarocinie (Al. Niepodległości 10, 63-200 Jarocin) – pokój nr 49, w dni pracy Urzędu w godz. od 8:00 do 16:00.

Dyskusja publiczna nad rozwiązaniami przyjętymi w przedmiotowym projekcie planu miejscowego wraz z prognozą oddziaływania na środowisko odbędzie się w dniu 10 marca 2014 r. w siedzibie Urzędu Miejskiego w Jarocinie (Al. Niepodległości 10, 63-200 Jarocin), w sali posiedzeń (suterena) o godz. 13:00.

Zgodnie z art. 18 ust. 1 cyt. ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym każdy, kto kwestionuje ustalenia przyjęte w projekcie planu miejscowego, może wnieść uwagi.

Uwagi do projektu planu miejscowego należy składać na piśmie (również w postaci elektronicznej wniesione zgodnie z art. 18 ust. 3 cyt. ustawy) do Burmistrza Jarocina (Al. Niepodległości 10, 63-200 Jarocin), w nieprzekraczalnym terminie do dnia 18 kwietnia 2014 r.

Jednocześnie na podstawie art. 39 ust. 1 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U. z 2013 r., poz. 1235 ze zmianami), informuję o możliwości zapoznania się z niezbędną dokumentacją sprawy przeprowadzenia strategicznej oceny oddziaływania na środowisko projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego terenu położonego pomiędzy ul. Poznańską, Szkolną i Jarocińską we wsi Cielcza, gmina Jarocin – w siedzibie Urzędu Miejskiego w Jarocinie (Al. Niepodległości 10, 63-200 Jarocin), pokój nr 49, w dni pracy Urzędu w godz. od 8:00 do 16:00. Informuję również o możliwości złożenia uwag w trybie art. 40 cyt. ustawy – na piśmie lub ustnie do protokołu w siedzibie Urzędu Miejskiego w Jarocinie, lub za pomocą środków komunikacji elektronicznej (bez konieczności opatrywania ich bezpiecznym podpisem elektronicznym), w nieprzekraczalnym terminie do dnia 18 kwietnia 2014 r. Organem właściwym do rozpatrzenia uwag jest Burmistrz Jarocina.

Burmistrz Jarocina
 Stanisław Martuzalski

OGŁOSZENIE

o wyłożeniu do publicznego wglądu projektu miejscowego planu
 zagospodarowania przestrzennego w obrębie geodezyjnym Golina, gmina Jarocin,
 wraz z prognozą oddziaływania na środowisko

Na podstawie art. 17 pkt 9 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. z 2012 r., poz. 647 ze zmianami) zawiadamiam o wyłożeniu do publicznego wglądu projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego w obrębie geodezyjnym Golina, gmina Jarocin, wraz z prognozą oddziaływania na środowisko.

Przedmiotowy projekt planu miejscowego obejmuje obszar gminy Jarocin w obrębie geodezyjnym Golina (ark. mapy 1), w następujących granicach: zaczynając od północno-zachodniego narożnika działki nr 9/2 na wschód wzdłuż północnej granicy tej działki do jej północno-wschodniego narożnika, dalej na południe wzdłuż zachodniej granicy terenów kolejowych, przecinając drogę z Goliny do Potarzycy, do drogi stanowiącej działkę nr 164, dalej na południowy-zachód wzdłuż południowej granicy tej działki do drogi stanowiącej działkę nr 177, dalej na zachód wzdłuż południowej granicy tej działki do zachodniej granicy obrębu geodezyjnego Golina, dalej na północ wzdłuż zachodniej granicy obrębu geodezyjnego Golina do południowo-wschodniego narożnika działki nr 2, dalej na północ początkowo wzdłuż zachodniej granicy rowu stanowiącego działkę nr 7 (włączając tą działkę) i później zachodniej granicy działki nr 9/2 do północno-zachodniego narożnika działki nr 9/2.

Przedmiotowy projekt planu miejscowego wraz z prognozą oddziaływania na środowisko wyłożony zostanie do publicznego wglądu w dniach od 3 marca 2014 r. do 2 kwietnia 2014 r. w siedzibie Urzędu Miejskiego w Jarocinie (Al. Niepodległości 10, 63-200 Jarocin) – pokój nr 49, w dni pracy Urzędu w godz. od 8:00 do 16:00.

Dyskusja publiczna nad rozwiązaniami przyjętymi w przedmiotowym projekcie planu miejscowego wraz z prognozą oddziaływania na środowisko odbędzie się w dniu 10 marca 2014 r. w siedzibie Urzędu Miejskiego w Jarocinie (Al. Niepodległości 10, 63-200 Jarocin), w sali posiedzeń (suterena) o godz. 10:00.

Zgodnie z art. 18 ust. 1 cyt. ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym każdy, kto kwestionuje ustalenia przyjęte w projekcie planu miejscowego, może wnieść uwagi.

Uwagi do projektu planu miejscowego należy składać na piśmie (również w postaci elektronicznej wniesione zgodnie z art. 18 ust. 3 cyt. ustawy) do Burmistrza Jarocina (Al. Niepodległości 10, 63-200 Jarocin), w nieprzekraczalnym terminie do dnia 18 kwietnia 2014 r.

Jednocześnie na podstawie art. 39 ust. 1 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U. z 2013 r., poz. 1235 ze zmianami), informuję o możliwości zapoznania się z niezbędną dokumentacją sprawy przeprowadzenia strategicznej oceny oddziaływania na środowisko projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego w obrębie geodezyjnym Golina, gmina Jarocin – w siedzibie Urzędu Miejskiego w Jarocinie (Al. Niepodległości 10, 63-200 Jarocin), pokój nr 49, w dni pracy Urzędu w godz. od 8:00 do 16:00. Informuję również o możliwości złożenia uwag w trybie art. 40 cyt. ustawy – na piśmie lub ustnie do protokołu w siedzibie Urzędu Miejskiego w Jarocinie, lub za pomocą środków komunikacji elektronicznej (bez konieczności opatrywania ich bezpiecznym podpisem elektronicznym), w nieprzekraczalnym terminie do dnia 18 kwietnia 2014 r. Organem właściwym do rozpatrzenia uwag jest Burmistrz Jarocina.

Burmistrz Jarocina
 Stanisław Martuzalski

Dzień Kobiet
8 marca

**Kolacja
z atrakcjami
przy muzyce**

Zapraszają Jan Raczkiewicz
i Sebastian Grygiel

Cech Rzemiosł Różnych Jarocin
i Sala „Łowisko Sabat” Cielcza

BILETY W CENIE 50 ZŁ OD OSOBY

OGŁOSZENIE WŁASNE WYDAWCY

lokazje.pl

LOKALNY PORTAL KONSUMENCKI

**za nami
kupisz taniej**

www.lokazje.pl



**GU CENTRUM
UBEZPIECZEŃ**

**20 TOWARZYSTW
UBEZPIECZENIOWYCH W JEDNYM MIEJSCU**



warta.



63-200 JAROCIN
ul. Zaciszna 2A
(przy wydziale komunikacji)
kom. 515 660 444
kom. 512 694 585
jarocin@kinas.pl

63-300 PLESZEW
ul. Św Ducha 4A
ul. Sopałowicza 5
kom. 502 434 277
kom. 500 633 214
kredyty@kinas.pl



„KACPOL”

63-200 Jarocin, ul. Jesienna 21
62 747 95 82, kom. 510 337 076
Gostyń, ul. 1 Maja, kom. 507 157 195

**ZMIEN WSZYSTKIE SVOJE
KREDYTY - NA JEDEN TANI**

- ✓ Kredyt bez sprawdzania w BiKU
- ✓ Kredyt bez zabezpieczeń do 150 tys.
- ✓ Hipoteczny
- ✓ Obrotowy dla firm
- ✓ Samochodowy
- ✓ Leasing na maszyny, urządzenia itp.
- ✓ Kredyt hipoteczny (zafatwiamy od 7 do 14 dni)

**SUPER
OFERTA!**

**POMAGAMY W USUNIĘCIU
NEGATYWNEJ HISTORII BIK
LUB W BANKOWYM REJESTRZE!**

OKNOBUD

OKNA I DRZWI PCV profil
ALUPLAST 5- i 6-komorowe

- drzwi zewnętrzne, bramy garażowe
- rolety zew. aluminiowe i wew. tkaninowe
- żaluzje pionowe i poziome
- moskitiery, parapety

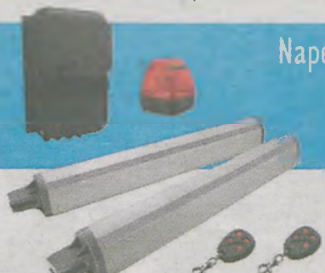
WITASZYCZKI 36a
tel. (62) 740-19-22, 506/585-751



MONTAŻ. POMIAR. TRANSPORT - GRATIS!

SELTEX

Fabryczna 3A, 63-300 Pleszew
tel. 62 742 24 79, kom. 602 833 333



Napęd bramy skrzydłowej
**PEŁEN KOMPLET:
760zł brutto**

Napęd bramy garażowej z listwą
oraz dwoma pilotami: **499zł brutto**

Oferujemy produkty firm:

somfy.
avidsen
FAAC
Simply automatic

OFERTA PROMOCYJNA!



Napęd bramy przesuwnej
PEŁEN KOMPLET: 990zł brutto

1/2 LITRA PIWA ZAWIERA 25 GRAMÓW CZYSTEGO ALKOHOLU ETYLOWEGO
SPOŻYCIE ALKOHOLU SZKODZI ZDROWIU, SPRZEDAŻ ALKOHOLU OSOBOM NIETRZEŻYM
I MŁODZIEŻY DO LAT 18 JEST PRZESTĘPSTWEM

NAJWIĘKSZY WYBÓR - NAJNIŻSZE CENY
rabaty weselne i okolicznościowe ustalane indywidualnie dla klienta

Whisky Shop
monopolowy



Pepsi,
Fanta,
Sprite
2,5 l

**CENA:
3,99 zł**



**CENA:
13,75 zł**

Jacobs
500 gr



Napój
energetyczny
n'gine

**CENA:
0,99 zł**

**CENA:
0,99 zł**



Łomża
export
puszka

**CENA:
1,99 zł**



**CENA:
1,55 zł**

Piwo Wojak
butelka 0.5l



**CENA:
1,79 zł**

Piwo Żubr
butelka
0,5 l

JAROCIN ul. Wojska Polskiego 37, ul. Wrocławska 49, ul. Solidarności 8 (Os.Konstytucji)

II CHARYTATYWNA GALA SZTUK WALK W JAROCINIE

10 tys. zł z biletów dla ciężko chorych Jasia i Tomka

Najwięcej emocji na trybunach wzbudzały walki jarociniaków, którym nie poszło jednak najlepiej. Na zdj. Jędrzej Martuzalski (Muay Thai) w walce z Grzegorzem Wojciechowskim z Konina



► Tylko dwóch z ośmiu reprezentantów Jarocina wygrało swoje walki podczas II Charytatywnej Gali Sztuk Walk, która odbyła się w hali Jarocin Sport. Najważniejsze nie były jednak wyniki sportowe, a idea imprezy.

Mimo że bilety na imprezę nie były tanie (40 i 50 zł), rozeszły się bardzo szybko i hala widowiskowo-sportowa zgromadziła kilkuset widzów. Całkowity dochód ze sprzedaży wejściówek został przekazany Jasiowi Siejakowi i Tomaszowi Moszykowi, którzy zmagają się z ciężkimi chorobami. - *Udało nam się zebrać 10 tys. zł, czyli o 2 tys. zł więcej niż przed rokiem. To wspaniałe, że dzięki robieniu tego, co lubimy, dzięki swojej pasji, możemy pomóc tym, którzy tej pomocy naprawdę potrzebują* - nie kryje radości Maciej Siudziński, prezes Muay Thai Jarocin, który zorganizował galę wspólnie z Atlas Fitness Clubem.

Podczas gali odbyło się 11 zawodowych walk - trzy w formule K1

i osiem w formule MMA. Zawodnicy z Jarocina, Konina, Gostynia, Pleszewa, Leszna, Raszki, Warszawy, Wrocławia i Kalisza rywalizowali w tzw. oktagonie (ośmioboczny ring). Jarociniacy pod względem sportowym spisali się dość kiepsko, bo swoje pojedynki wygrało jedynie dwóch reprezentantów Atlas Fight Clubu - Paweł Radziewicz (kat. +84 kg) i Jacek Wolnik (kat. 77 kg).

W walce wieczoru o Puchar Burmistrza Jarocina zwyciężył Adrian Wytwer, który przez wiele lat był instruktorem walk w naszym mieście. Pokonał Jacka Okulskiego z Warszawy. Galę prowadził były mistrz KSW, a obecnie trener i komentator Łukasz „Juras” Jurkowski. (igi)

Organizatorzy za pomoc w zorganizowaniu gali dziękują sponsorom:

Jarocińskim Liniom Autobusowym, Przedsiębiorstwu Wodociągów i Kanalizacji, Zakładowi Gospodarki Odpadami, Jarocin Sport, Klubowi Activ w Jarocinie, Zakładowi Przetwórstwa Mięsnego Biernacki, sklepowi Sport Center, firmie usługowej Grzegorza Ludwiczaka, firmom Marko, Roguszka i Tiger.



Zmagania w ringu na hali Jarocin Sport śledził komplet widzów



Najważniejszymi uczestnikami gali byli Tomasz Moszyk (z lewej) i Jas Siejak. Organizatorzy przekazali im na rehabilitację cały dochód ze sprzedaży biletów

Wyniki walk jarociniaków:

FORMUŁA K1:

- Szymon Filipiak (Muay Thai Jarocin) przegrał decyzją sędziów z Kamilem Wojczkiem (Sporty Walki Gostyń)
- Paweł Wachsmann (Muay Thai Jarocin) przegrał decyzją sędziów z Mateuszem Abramowskim (KBC Raszki)

FORMUŁA MUAY THAI:

- Mikołaj Ratajczyk (Muay Thai Jarocin) przegrał przez poddanie w 1. rundzie z Tomaszem Terlikowskim (Shooters Konin)
- Jędrzej Martuzalski (Muay Thai Jarocin) przegrał decyzją sędziów po rundzie dodatkowej z Grzegorzem Wojciechowskim (Shooters Konin)
- Jacek Wolnik (Atlas Fight Club Jarocin) pokonał decyzją sędziów po rundzie dodatkowej Adriana Sulgostowskiego (Sporty Walki Gostyń)
- Mateusz Bąk (Muay Thai Jarocin) w dodatkowej rundzie doznał kontuzji i przegrał przez techniczny nokaut z Jakubem Łącznym (Gameness Team Poznań)
- Paweł Radziewicz (Atlas Fight Club Jarocin) pokonał przez poddanie w 1. rundzie Roberta Adamczyka (Shooters Konin)
- Maciej Siudziński (Muay Thai Jarocin) przegrał przez nokaut w 1. rundzie z Adrianem Rosińskim (Rio Grappling Wrocław)

WALKA WIECZORU, FORMUŁA K1:

- Adrian Wytwer (Arkadia Kalisz) decyzją sędziów pokonał Jacka Okulskiego (Garuda Muay Thai Gym Warszawa)

Jak doszło do tego, że został pan prezesem Jaroty. Przez pół roku „bezkrólewia” nie pojawiało się pańskie nazwisko i nagle zdecydował się pan na kandydowanie?

To był przypadek.

Nie wierzę w przypadki w takich sprawach.

To był przypadek. Autentycznie zdecydowałem się kilkanaście dni temu, a dzień później kurator zwołał walne. Zawsze starałem się pomagać klubowi, ale liczyłem, że ktoś jednak podejmie się tego zadania. Kiedy okazało się, że odwołano walne i znów nie udało się wybrać władz, zdecydowałem się sam kandydować. Nie miałem nawet szczególnej koncepcji. Chodziło mi przede wszystkim o to, żeby uratować ten klub. Jak już się zdecydowałem, to zaraz, w pierwszym dniu, zacząłem prowadzić rozmowy.

Z kim pan rozmawiał?

Przeprowadziłem wstępną rozmowę z Markiem Marzyńskim (wszedł do nowego zarządu klubu - przyp. red.). Następnego dnia, gdzieś około godziny 21 byłem w domu i dostałem od niego telefon. - Czy chcę się gdzieś przejechać i pogadać o Jarocie, bo jest ktoś, kto chciałby porozmawiać.

Kim był ten tajemniczy człowiek?

Marek Ściślak.

Czyli dyrektor generalny ZPM Biernacki.

Tak.

Inicjatywa spotkania wyszła od pana Ściślaka?

Tak. Marek Marzyński pytał mnie, czy byłbym zainteresowany wejściem do zarządu klubu przedstawiciela dużej firmy z okolicy.

Z tego wynika, że Marek Marzyński miał już wcześniej kontakty z Markiem Ściślakiem.

Dokładnie. Pojechaliśmy do Goli. Rozmawialiśmy w trójkę półtorej godziny. Dyskutowaliśmy, jak widzimy swoje role i jak ma działać klub. Wróciłem do domu. Miałem to wszystko przemyśleć i rano zadzwonić, czy się ze wszystkim zgadzam.

Spał pan dobrze tej nocy?

Oczywiście (śmiech). I oczywiście wyraziłem zgodę.

A jakie były konkretne propozycje pana Ściślaka. A właściwie propozycje pana Biernackiego, bo chyba można ich łączyć.

Tak. Marek Ściślak powoływał

Bardzo silny zarząd

z Markiem Filipiakiem, nowym prezesem Jaroty rozmawia Przemysław Szeszuła



Fot. Przemysław Szeszuła

się na prezesa Biernackiego. Zaproponował, żeby zreorganizować klub. Trudno dziś mówić o konkretach, bo na razie jesteśmy na etapie zapoznawania się z dokumentami, umowami. Na pewno naszym celem będzie budowanie klubu na bazie dzieci i młodzieży. Oczywiście pierwsza drużyna także będzie ważna.

Czy to oznacza, że zamierzacie stworzyć w Jarocie coś w rodzaju akademii piłkarskiej?

Dokładnie. Jesteśmy bliscy nawiązania współpracy z jedną z ogólnopolskich agencji piłkarskich, która kompleksowo i profesjonalnie zajmuje się piłką, co będzie miało przełożenie i na drużynę seniorów, i zespoły młodzieżowe.

Trzeba pamiętać, że ten zarząd jest kompletnie nowy. Nikt nie pozostał z poprzednich władz. Musimy się ze wszystkim zapoznać. Może się wydawać, że jeszcze nic nie robimy,

a my właśnie już robimy. Jest wiele spraw, dotyczących przede wszystkim seniorów, które trzeba na bieżąco ogarnąć. Np. do 19 lutego musimy podpisać umowę z licencjonowanym lekarzem sportowym. Trzeba podpisać kontrakty z zawodnikami. Jest bardzo dużo spraw do załatwienia.

Na walnym zebraniu zapowiedział pan, że ten klub będzie teraz zupełnie inny. Co pan miał na myśli?

Musimy wrócić do początków. Musimy wyjść do kibiców. Ja wychodzę z założenia, że jeżeli się cokolwiek robi, to robi się to dla ludzi. Mija się z celem gra w pierwszej, drugiej lidze czy ekstraklasie, jeżeli na trybunach będzie sto osób. Chciałbym, żeby Jarota to była silna marka. Chciałbym, żeby gra w drużynach młodzieżowych Jaroty była swego rodzaju zaszczepem, a nie tylko miejscem dla tych, których nie stać na zajęcia w komercyjnych szkołach.

Chciałbym, żeby niedziela, godzina 15, czy 17 - to był stały termin piłkarskiego święta, na którym pojawiają się całe rodziny.

A co z finansami?

Liczymy na pomoc wszystkich. Bardzo ważna będzie pomoc miasta. Bardzo ważna będzie także pomoc naszego sponsora tytularnego. Chciałbym serdecznie podziękować panu Leszkowi Mazurkowi za dotychczasowe wsparcie. Mamy też mniejszych sponsorów, z którymi trzeba podpisać nowe umowy...

Samo podpisanie takich nowych umów to sporo jeżdżenia, sporo pracy. Kto w tym zarządzie będzie miał czas to robić?

Ja jestem rencistą, więc mam sporo czasu (śmiech). A poważnie mówiąc to wszyscy, którzy zdecydowali się wejść do zarządu, musieli mieć świadomość pracy, która ich czeka. Jeżeli chcemy, żeby ten klub

inaczej wyglądał, funkcjonował, to musimy zatrudnić na etacie dyrektora sportowego, który będzie się zajmował bieżącą działalnością. Nie wyobrażam sobie, żeby do prezesa dzwoniło z pytaniami typu, o której ma być rozegrany mecz. Każdy będzie miał jasno rozpisane kompetencje i obszar, za który odpowiada i z tego będzie rozliczany.

Kto będzie dyrektorem sportowym?

Decyzja personalna nie została jeszcze podjęta.

Wróćmy do finansów. Wejście do zarządu przedstawicieli dwóch poważnych firm wiąże się z zastrzykiem finansowym. O jakich kwotach możemy mówić?

Dzientelmeni na pierwszych spotkaniach nie rozmawiają o pieniądzach (śmiech).

Marek Ściślak, pytany przede mnie o wkład firmy Biernacki powiedział, że jak zabraknie, to dołożą.

Takie prawo sponsora (śmiech). Na pewno wejście Marka Ściślaka będzie bardzo poważnym wzmocnieniem Jaroty. W firmie Biernacki pracuje ponad tysiąc osób i z tego, co zrozumiałem z rozmów z nim, firmie zależy, żeby „wyjść do ludzi”, zrobić coś dla lokalnej społeczności.

Nie wygląda to trochę tak, że faktycznym prezesem Jaroty będzie Marek Ściślak?

Myślę, że nie. Marek Ściślak będzie wykonywał określone zadania w klubie, na których się zna i umie je robić dobrze, w końcu jest dyrektorem w potężnej firmie. Gdyby Marek Ściślak chciał być prezesem, to by nim był. Ja bardzo się cieszę, że udało mi się zebrać tak silny zarząd. Nie ukrywam, że na piłce to z nas znam się najlepiej (śmiech), ale pozostałych czterech to menadżerowie i taką mają rolę do wypełnienia.

Jaki cel zostanie postawiony przed pierwszym zespołem?

Uważam, że trzeba walczyć o utrzymanie, ale na pewno nie będziemy tego robić na siłę. Kupienie sześciu czy siedmiu zawodników nie gwarantuje utrzymania. Patrząc zresztą dalej. Co się stanie, jeżeli nawet uda nam się zostać w tej zreformowanej II lidze? Żeby tam grać, to dziś musielibyśmy mieć 80% zespołu, który byłby w stanie w niej walczyć. Czy mamy taką drużynę?

Mecz z momentami

Trzecie zwycięstwo w siódmym spotkaniu sparingowym odnieśli piłkarze Jaroty. Po wzorcowo przeprowadzonym kontrataku wykończonym przez Damiana Pawłaka podopieczni Jędrzeja Kędziory pokonali 1:0 trzecioligową Polonię Leszno.

Pojedynek nie był w stanie porwać kibiców. Jarota była zespołem minimalnie lepszym i dlatego minimalnie wygrała.

- Można powiedzieć, że momenty były - mówił z uśmiechem po meczu trener Jaroty. - Trzeba jednak pamiętać, w jakim momencie jesteśmy. Mamy za sobą bardzo ciężki okres przygotowań, dlatego mogło brakować świeżości i jeszcze nie możemy spodziewać się cudów. Był to pierwszy mecz Piotra Garbarka po dłuższej przerwie, testowaliśmy też kolejnego zawodnika - mówił po meczu Kędziora.

W spotkaniu z Polonią sprawdzany był Patryk Bębenek, dwudziestoletni defensywny pomocnik, wychowanek Miedzi Legnica, ostatnio występujący w czwartoligowej Olimpii Kowary. Zagrał pełne 90 minut, ale raczej do Jarocina na dłużej nie zawita.

W najbliższą sobotę Jarotę czeka przedostatni sparing. W samo południe zmierzy się z KKS-em Kalisz.

JAROTA HOTEL JAROCIN

1:0

(1:0)

POŁONIA LESZNO

SKŁAD

Jarota Hotel Jarocin: Simon Krawczyk (77, Sebastian Adamczak), Igor Skowron, Bartosz Kielba, Piotr Garbark, Piotr Skokowski (46, Jędrzej Ludwiczak), Michał Grobelny (46, Marcin Wojciechowski), Patryk Bębenek, Hubert Oczkowski (62, Bartosz Ciernewski), Damian Pawlak, Adam Durowicz (46, Mateusz Duszyński), Hubert Antkowiak (13, Mateusz Zatwarnicki, 76, Emil Poczta)

BRAMKI

1:0 - Damian Pawlak, po podaniu Michała Grobelnego (38.)



Fot. Przemysław Szeszuła

Mateusz Zatwarnicki (z tyłu) rozpoczął bramkową akcję Jaroty

GAZETA Jarocińska

Nakład: 10 000 egz. ISSN 1230-851X

WYDAWCA



ADRES REDAKCJI
63-200 Jarocin, ul. Kasprzaka 1a
tel./fax (62) 747-37-60, 747-15-31
e-mail: redakcja@jarocinska.pl
www.jarocinska.pl

REDAKTOR NACZELNY
Aleksandra Piarczyk, a.piarczyk@jarocinska.pl

Z CA REDAKTORA NACZELNEGO
Anna Legowicz-Gogolkiewicz, a.gogolkiewicz@jarocinska.pl

SEKRETARZ REDAKCJI
Jacek Kalisz, j.kalisz@jarocinska.pl

REDAGUJE ZESPÓŁ:
Karol Górski, Piotr Ignasiak, Anna Konieczna, Anna Kopras-Fiolek, Bartosz Nawrocki, Beata Frąckowiak-Piotrowicz, Piotr Piotrowicz, Elżbieta Rzepczyk, Lidia Sokowicz, Przemysław Szeszuła

WSPÓŁPRACUJĄ:
Grażyna Cychnerska, Iwona Nowicka, Franciszek Tomczak, Paweł Witwicki

GRAFIKA, SKŁAD I ŁAMANIE

(62) 749-86-46
Dariusz Fiolek
d.fiolek@jarocinska.pl
Beata Frąckowiak-Piotrowicz
b.piotrowicz@jarocinska.pl
Barbara Dzierża
b.dzierza@jarocinska.pl
Łukasz Zięciak
l.zięciak@jarocinska.pl

DZIAŁ REKLAMY
tel. (62) 747-47-47
Artur Antczak (508/318-922)
a.antczak@jarocinska.pl
Angelika Włodarczyk (509/082-772)
a.wlodarczyk@jarocinska.pl
Paulina Horbacz

DZIENNIKARZ DYŻURNY
(62) 749-86-49, 500/191-014

BIURO OGŁOSZEŃ
Jarocin, Rynek 21 (wejście od ul. Mickiewicza), tel. (62) 505-30-00
czynne od poniedziałku do piątku 8.00 - 16.00

PUNKTY PRZYJMOWANIA OGŁOSZEŃ
Jaraczewo, ul. Kaliska 4A, tel. (62) 740-80-68
Kalin. Sklep Przemysłowy, M. Łyskawa, ul. Rymarkiewicza 1G
Nowe Miasto, ul. Poznańska 40, tel. (61) 287-43-78
Żerków, Księgarnia, ul. Rynek 7, tel. (62) 740-31-31

ADMINISTRACJA: Justyna Kurzawa, tel. (62) 749-86-40

KOLPORTAŻ: Jarosław Jerzyński, tel. (62) 749-86-40

DRUK: Drukarnia AGORA S.A., 64-920 Pila, ul. Krzywa 35

WYDAWCA
Południowa Ołcyna Wydawnicza Sp. z o.o.
Jarocin, ul. Kasprzaka 1a

PREZES WYDAWNICTWA
Piotr Piotrowicz

SEKRETARIAT
Karolina Piechalak (62) 747-15-31
k.piechalak@jarocinska.pl

Redakcja nie odpowiada za treść reklam, ogłoszeń, nubryki „Listy”. Anonimów nie publikujemy. Materiałów nie zamówionych nie zwracamy. Zastrzegamy sobie prawo skracania i adiustacji tekstów oraz zmiany ich tytułów. Wykorzystanie i rozpowszechnianie redakcyjnych materiałów publicystycznych wymaga zgody wydawcy.

PRENUMERATA REALIZOWANA PRZEC RUCH S.A.

Zamówienia na prenumeratę w wersji papierowej i na e-wydania można składać bezpośrednio na stronie www.prenumerata.ruch.com.pl. Ewentualne pytania prosimy kierować na adres e-mail: prenumerata@ruch.com.pl lub kontaktując się z Telefonicznym Biurem Obsługi Klienta pod numerem: 801 800 803 lub 22 717 59 59 - czynne w godzinach 7.00 - 18.00. Koszt połączenia wg taryfy operatora.

ZAPOWIEDZI SPARINGÓW

Sobota • 22 lutego 12.00



JAROTA HOTEL JAROCIN



KKS KALISZ

boisko w Jarocinie

Niedziela • 23 lutego 13.00



PHYTOPHARM KŁĘKA



WARTA PYZDRY

Niedziela • 23 lutego 20.00



WKS WITASZYCE



WISŁA BOREK

boisko w Jarocinie

... WOKÓŁ BOISKA

► Kamiński we Flocie

Sebastian Kamiński, były piłkarz Jaroty, ostatnio występujący w KS Polkowice został piłkarzem pierwszoligowej Floty Świnoujście. Kamiński bardzo dobrze zaprezentował się w sparingu Floty z Gryfem Kamień Pomorski, wygranym przez wyspiarzy 7:0, w którym zdobył dwie bramki. Bogusław Baniak - trener zespołu ze Świnoujścia chwalił byłego pomocnika Jaroty. - *To ciekawy, szybki dynamiczny zawodnik - mówi po sparingu.*

► 1% dla Jaroty

Jarota Jarocin ponownie uzyskała status organizacji pożytku publicznego, co pozwala stowarzyszeniu na pozyskanie pieniędzy z jednego procenta. Aby przekazać pieniądze klubowi, należy w zeznaniu podatkowym (PIT) wpisać w odpowiednich rubrykach numer KRS Jaroty (0000069262) oraz kwotę, która nie może przekroczyć 1% obliczonego podatku. (faf)

► JAROTA JAROCIN

Markowe władze klubu

Po ponad półrocznym okresie bezkrólewia w Jarocie w końcu udało się wybrać prezesa i zarząd. We władzach klubu zasiada teraz... czterech Marków. Nowym prezesem został Marek Filipiak, były piłkarz Victorii Jarocin, założyciel firmy Marko, aktualnie rencista. Ponadto do zarządu weszli Marek Ściślak, Marek Marzyński, Marek Sobczak i Sławomir Mikołajczak.

Kiedy w lipcu ustępował stary zarząd Jaroty, wiadomo było, że może być problem z wybraniem nowych władz, ale nikt chyba nie sądził, że to zadanie okaże się prawie niewykonalne. Kuratorem został Maciej Dolata, którego zadaniem było poszukanie nowego prezesa i przeprowadzenie wyborów. Podczas piątkowego walnego zebrania Dolata przedstawił przebieg rozmów z potencjalnymi kandydatami. Kurator starał się namówić Mariusz Wolniewicza z firmy Glazer, który odmówił kandydowania, jednocześnie deklarując dalsze wspieranie klubu. Fiaskiem zakończyły się także negocjacje z Krzysztofem Cierniewskim (firma Płomyk). W międzyczasie pojawiła się oferta Damiana Tomczyka z agencji Scouting Sports. Doszło do spotkania, w którym uczestniczył również burmistrz Jarocina - Stanisław Martuzalski. Ostatecznie także ta kandydatura upadła, w związku z tym, że nie szły za nią środki finansowe. Tomczyk planował wejść do klubu, wprowadzając tylko swoich zawodników oraz trenera (nieoficjalnie mówi się, że miał nim być Janusz Niedźwiedź).

Kolejnym, najpoważniejszym kandydatem na prezesa był Marek



Wszystkie wybory podczas walnego zebrania Jaroty dokonywane były praktycznie jednogłośnie. Głosuje Marek Ściślak

Marzyński - właściciel firmy PBH Marzyński. Doszło do kilku spotkań, w których uczestniczył także burmistrz Jarocina. - *13 stycznia odbyłem spotkanie z panem Marzyńskim, na którym zostałem poinformowany, że jest oficjalnie kandydatem na prezesa... Wyznaczyłem także termin walnego zebrania - relacjonował Dolata. - Nigdy nie podjąłem ostatecznej decyzji o kandydowaniu - mówi za to Marzyński. - Prowadziliśmy rozmowy, jednak oficjalnie nigdy nie wyraziłem zgody. Prowadzenie własnej firmy pochłania bardzo dużo czasu. Na pracę w klubie też trzeba poświęcić czas. Zawsze deklarowałem pomoc Jarocie i jak dziś widać się z tego nie wycofałem. Wszedłem do zarządu, bo teraz praca będzie*

rozłożona na więcej osób - tłumaczył już po wyborach Marek Marzyński.

Ostatecznie walne zostało odwołane, gdyż, jak mówi Dolata, 20 stycznia został telefonicznie poinformowany przez Marzyńskiego o wycofaniu się z ubiegania o prezesurę.

W ostatnich dwóch tygodniach ponownie zgłosił się Dominik Tomczyk (Scouting Sports), ale także tym razem jego oferta została odrzucona. Dolata rozmawiał także z Arkadiuszem Nawrockim (firma Napol), który zgodził się kandydować. Ostatecznie do kuratora zgłosił się Marek Filipiak. Doszło do rozmów z Nawrockim, które zakończyły się oficjalnym zgłoszeniem kandydatury Filipiaka na prezesa klubu. - *Zawsze starałem się pomagać klubowi, ale nie chciałem wychodzić przed szereg. Liczyłem, że ktoś jednak podejmie się tego zadania. Kiedy okazało się, że odwołano walne i znów nie udało się wybrać władz, zdecydowałem się sam kandydować - mówi Filipiak (wywiad z nowym prezesem Jaroty na stronie 23 - przyp. red).*

Na walnym nie było już większych niespodzianek. Filipiak oraz zaproponowani przez niego członkowie

zarządu zostali wybrani praktycznie jednogłośnie (od głosu wstrzymywali się tylko sami kandydaci). Wyłoniono również nową Komisję Rewizyjną i Sąd Koleżeński.

W nowym zarządzie nie ma nikogo, kto zasiadałby w starym. Tylko Marek Filipiak ma za sobą pracę we władzach Jaroty (był w zarządzie kilka lat temu). Pozostali dopiero kilka dni temu złożyli deklaracje i zostali członkami klubu.

We władzach znalazł się m.in. Marek Ściślak - dyrektor generalny ZPM Biernacki oraz Marek Marzyński - właściciel PBH Marzyński, tak więc Jarota może liczyć na zastrzyk finansowy. - *Kwoty będą wysyłane na tyle, na ile będą potrzebne. Byłbym lekkoduchem, gdybym dziś mówił o konkretnych kwotach. Najpierw czeka nas bardzo ciężka praca w klubie. Poukladanie tego tak, żeby wszystko normalnie funkcjonowało - mówił po wyborach Marek Ściślak.*

Walne zebranie członków JKS Jarota podjęło uchwałę o przyznaniu Maciejowi Dolacie - kuratorowi klubu nagrody w wysokości 1000 zł za pracę w ostatnich miesiącach (kurator pracował bez wynagrodzenia). (faf)

NOWY ZARZĄD JAROTY:



Marek Filipiak - prezes

(w latach siedemdziesiątych napastnik Victorii Jarocin, były członek zarządu Jaroty, założyciel firmy Marko, aktualnie na rencie)



Marek Ściślak

(dyrektor generalny Zakładu Przemysłu Mięsnego Biernacki)



Marek Marzyński

(właściciel Przedsiębiorstwa Budowlano-Handlowego PBH Marzyński)



Marek Sobczak

(nauczyciel wychowania fizycznego, menadżer sportu)



Sławomir Mikołajczak

(regionalny menadżer sprzedaży firmy Spokey - importera i dystrybutora sprzętu sportowego)

OGŁOSZENIE

Leśniewscy
Jarocin
ul. Powstańców Włp. 1
(biurowiec nowej fabryki mebli)

MAT. BUDOWLANE

KOSTKA BRUKOWA

PROMOCYJNE CENY!

OPAL KLINKIER

Czynne w godz. 7.00-17.00
sob. 7.00-14.00

kom. 600-600-199

POLCOPPER www.polcopper.pl

SPRZEDAŻ WĘGLA

i wyrobów hutniczych

Płacimy najwięcej za:

ELEKTROŚMIECI, MAKULATURĘ

oraz złom metali

63-200 JAROCIN, ul. Zaciszna 1, kom. 662 764 385

czynne: pon.-pt. 8.00 - 17.00; sob. 8.00 - 13.00

63-800 Gostyń, ul. Polna 61A, kom. 600 090 890 · 63-900 Rawicz, ul. Armii Krajowej 6A, kom. 600 092 708